Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 4 grudnia 1965 roku

Rok XX

Nr 289 (5907)

Gorące pozdrowienia od przyjaciół z Afryki

E. Ochab powrócił do kraju

W piątek powrócił do Warszawy przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab wraz z małżonką, który przebywał z oficjalną wizytą w Zjednoczonej Republice Arabskiej i Etiopii.

Na lotnisku Okęcie przewodniczącego Rady Państwa i towarzyszące mu osoby witali członkowie najwyższych władz z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Obecny był dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce George Lizle Clutton.

Obecny był charge d'affaires Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce — Salah el din Khafagi.

Bezpośrednio po powrocie przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab w wypowiedzi dla radia i prasy podkreślił bardzo serdeczne powitanie, bardzo serdeczną, przyjazną atmosferę rozmów, serdeczny stosunek do naszego kraju, zarówno ze strony władz, jak i ze strony setek tysięcy obywateli Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Etiopii.

Sądzimy — powiedział E. Ochab — że nasza wizyta pozwoli rozszerzyć współpracę w różnych dziedzinach, w szczególności w dziedzinie gospodarczej, a także współdziałanie polityczne, gdyż w podstawowych problemach współczesności nasze poglądy są bardzo często zbieżne i widzimy możliwości dalszego zacieśnienia tej współpracy. Chciałbym podkreślić, że Afryka budzi głębokie zainteresowanie, nie tylko wtedy, gdy poznaje się ją ze statystyk i ze sprawozdań. Bezpośrednie zetknięcie się z problemami tego kontynentu może jeszcze bardziej uwidacznia wagę i rosnące znaczenie walki narodów Afryki przeciw siłom imperializmu, kolonializmu i neokolonializmu.

Mogłem zapewnić naszych przyjaciół w Afryce, że Polska Ludowa będzie popierać ich walkę, że w Polsce mają miliony przyjaciół. Korzystam z okazji, aby przekazać społeczeństwu polskiemu gorące pozdrowienia od naszych przyjaciół z Afryki.

Wysokie odznaczenie etiopskie dla J. Cyrankiewicza

Z okazji wizyty państwowej przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba, cesarz Etiopii, Haile Selassie I przekazał na ręce przewodniczącego Rady Państwa wysokie odznaczenie państwowe dla prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza.

Jak wiadomo, w czasie swej ubiegłorocznej wizyty państwowej w Polsce, cesarz Etiopii udekorował Edwarda Ochaba wielkim naszyjnikiem orderu Saby, zaś Rada Państwa PRL nadała cesarzowi Haile Selassiemu I wielki krzyż Orderu Odrodzenia Polski.

Kanada

Łączność dyplomatyczna ONZ — ChRL?

Jak donosi z Ottawy Kanadyjska Agencja Prasowa, minister stanu d/s zagranicznych Kanady Paul Martin omawiał w ubiegłym tygodniu sprawę nawiązania jakiejś dyplomatycznej łączności między ONZ a Chińską Republiką Ludową z U Thantem, a także z przewodniczącym obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Fanfanim.

Inicjatywa kanadyjska ma na celu skłonienie ChRL do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w roku 1966 lub 1967.

Ostatnie przemówienia kandydatów na prezydenta Francji

W piątek wieczorem od godziny 20 do 21.30 telewizja i radio francuskie nadały ostatnie przemówienia sześciu kandydatów, na których głosować będą Francuzi w wyborach prezydenckich w niedzielę, 5 bm. Każdy z kandydatów przemawiał przez 8 minut. Kolejność wystąpień została ustalona przy pomocy losowania. Prezydent de Gaulle przemawiał przedostatni.

Zakończył on swoje przemówienie apelem do Francuzów — „do wszystkich i do każdego oddzielnie", aby okazali mu zaufanie.

Wietnam płd.

Superfortece „B-52" przeciwko partyzantom

15 MINUT CISZY

Partyzanci południowowietnamscy zestrzelili w piątek w pobliżu Da Nangu helikopter amerykański przewożący żołnierzy. Helikopter eksplodował w powietrzu. Zginęło 4 Amerykanów i 9 żołnierzy sajgońskich.

Siły patriotyczne ponownie ostrzelały z moździerzy posterunek wojsk rządowych w Viet An, w północnej części Wietnamu południowego. Jest to już piąty atak na ten posterunek w ciągu tygodnia.

Superfortece „B-52" dokonały w czwartek wieczorem dwóch nalotów na domniemane pozycje partyzantów w Wietnamie południowym.

Tajna radiostacja partyzantów, działająca na terenie Wietnamu południowego, ogłosiła apel o wstrzymanie się w dniu 19 bm. o godz. 13 przez 15 minut od wszelkiej działalności, by w ten sposób uczcić pamięć patriotów wietnamskich i amerykańskich bojowników o pokój, którzy oddali swe życie za przywrócenie pokoju w Wietnamie.

„Niech żyje nam górniczy stan"

Władysław Gomułka na centralnej akademii „barburkowej" w Zabrzu

„Niech żyje nam górniczy stan" — te słowa stanowiące pierwszą zwrotkę górniczego hymnu, są teraz szczególnie aktualne. Dziś bowiem półmilionowa rzesza polskich górników obchodzi po raz 21 w Polsce Ludowej „Dzień Górnika". Podobnie jak w latach ubiegłych centralne obchody „Barburki" odbywają się na Górnym Śląsku.

W piątek — w przededniu święta — w Zabrzu odbyła się uroczysta centralna akademia.

Wielką salę Domu Muzyki i Pieśni zapełnili reprezentanci braci górniczej z całego kraju: pracownicy przemysłu węgla kamiennego i brunatnego, kopalnictwa rud żelaza i metali nieżelaznych, górnicy soli, siarki, nafty i innych kopalin. Spotykają się tutaj, aby podsumować swe sukcesy, uzyskane w bieżącym 5-leciu oraz nakreślić podstawowe kierunki pracy na rok przyszły i lata następne.

Nad stołem prezydialnym akademii, na tle biało-czerwonych, czerwonych i zielonoczarnych górniczych flag — wielki napis: „Przekuwamy w rzeczywistość uchwały IV Zjazdu PZPR".

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Po 20 latach znów w Krakowie

XV Zjazd delegatów ZLP rozpoczął obrady

Z udziałem ponad stu przedstawicieli wszystkich środowisk literackich w Polsce rozpoczęły się w piątek, 3 bm. w zabytkowej sali Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, obrady XV Zjazdu Delegatów Związku Literatów Polskich. Zjazd odbywa się dokładnie w 20 lat po pierwszym po wyzwoleniu zjeździe pisarzy polskich, który również obradował w Krakowie.

Na zajazd przybyli: sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz i minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka.

Kraków serdecznie powitał pisarzy z całego kraju.

W imieniu KC PZPR i rządu zjazd powitał min. Lucjan Motyka (skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Następnie referat sprawozdawczy wygłosił prezes Zarządu Głównego ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz (omówienie referatu na str. 2).

Jak wynika ze sprawozdania komisji kwalifikacyjnej w ciągu minionych 3 lat związek powiększył się o 120 nowych członków i liczy obecnie 995 osób.

* * *

Tłumy krakowian przybyły wieczorem do historycznej sali „Hołdu Pruskiego" w Sukiennicach na spotkanie z poetami uczestnikami XV Zjazdu ZLP. W „biesiadzie poetyckiej" udział wzięli m. in.: Stanisław Ryszard Dobrowolski, Jan Maria Gisges, Jarosław Iwaszkiewicz, Mieczysław Jastrun, Artur Międzyrzecki, Leon Pasternak, Seweryn Pollak, Julian Przyboś, Antoni Słonimski, Arnold Słucki, Jan Śpiewak, Maria Ziętara-Malewska i Jerzy Zagórski, którzy recytowali swe wiersze.

Kopalnictwo rud żelaza

W drugim co do wielkości w Polsce — zagłębiu rud żelaza w rejonie Łęczycy — rozpoczęto wydobycie w 1957 r. Uruchomiono wówczas kopalnię „Łęczyca-2".

W 1962 r. została oddana do eksploatacji następna kopalnia — „Łęczyca-1". „Łęczyca-3" rozpoczęła wydobycie w roku 1963.

Na zdjęciu: przy pracy górnik przodowy Włodzimierz Pawłowski („Łęczyca-2").

CAF — fot. Szyperko

Brytyjskie odrzutowce lądują w Zambii

Odrzutowce brytyjskie i wojskowe samoloty transportowe zaczęły w piątek lądować na lotniskach zambijskich Ndoła i Lusaka. Natomiast nie została dotychczas rozstrzygnięta sprawa wysłania brytyjskich wojsk lądowych do Zambii.

W tej właśnie sprawie konferował ostatnio z prezydentem Zambii, Kaundą, brytyjski minister do spraw Commonwealthu, Bottomley.

Przed opuszczeniem Lusaki Bottomley oświadczył, iż W. Brytania nie może zgodzić się na propozycję prezydenta Kaundy, aby brytyjskie wojska lądowe przekroczyły rzekę Zambezi i objęły straż nad zaporą Kariba po stronie rodezyjskiej. Min. Bottomley uważa, iż Rodezja mogłaby to uważać za akt prowokacji i że wynikiem takiego posunięcia byłaby otwarta wojna.

Z ostatniej chwili

KW RWPG zakończył obrady

W piątek, 3 bm. w późnych godzinach wieczornych, w siedzibie sekretariatu RWPG został podpisany protokół XX posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG. Z ramienia rządu polskiego dokument podpisał wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz.

Oficjalny komunikat o przebiegu obrad zostanie opublikowany.

Komitet wojskowy OJA obradował nad problemem rodezyjskim

Według informacji korespondenta Agencji France Presse, komitet wojskowy Organizacji Jedności Afrykańskiej, który obradował w czwartek nad problemem rodezyjskim, ma przedstawić nadzwyczajnej konferencji ministrów spraw zagranicznych OJA cztery główne rezolucje w sprawie: 1) natychmiastowego zastosowania sankcji gospodarczych i politycznych wobec Rodezji; 2) poważnego zwiększenia pomocy dla rodezyjskiego ruchu wyzwoleńczego; 3) użycia siły wobec Rodezji; 4) pozostawienia Radzie Ministrów OJA decyzji co do funduszu przeznaczonego na ewentualną akcję zbrojną wobec Rodezji południowej.

Moskwa

Konferencja prasowa ministra Stewarta

Na zakończenie wizyty w ZSRR brytyjskiego ministra spraw zagranicznych M. Stewarta zorganizowana została w Moskwie konferencja prasowa.

Jak podaje Agencja TASS, min. Stewart nazwał swą wizytę w ZSRR częścią kontaktów między obu krajami w dziedzinie polityki oraz we wszystkich innych dziedzinach.

Min. Stewart stwierdził, że stanowiska rządu brytyjskiego i rządu radzieckiego różnią się jeśli chodzi o ocenę obecnej sytuacji w Wietnamie.

Min. Stewart stwierdził, że W. Brytania dąży do takiego rozwiązania zagadnienia sił nuklearnych NATO, przy którym ani NRF, ani żaden inny kraj nie posiadający broni jądrowej — nie będzie mógł decydować o użyciu broni nuklearnej. Nie przewidujemy dopuszczenia Niemiec do broni jądrowej — powiedział min. M. Stewart.

Min. Stewart zakomunikował, że obecnie omawiany jest termin wizyty premiera rządu brytyjskiego Wilsona w Związku Radzieckim.

* * *

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Michael Stewart, wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, udał się 3 bm. z Moskwy w drogę powrotną do Londynu.

Na lotnisku we Wnukowie, M. Stewarta żegnali ministrowie: Andrzej Gromyko, Jekaterina Furcewa i inne osobistości.

Ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii i Związku Radzieckiego podpisali konwencję konsularną i stwierdzili, że jej zawarcie stanowi dalszy krok w rozwoju stosunków radziecko-brytyjskich.

„Łuna-8" leci w stronę Księżyca

Nowa próba miękkiego lądowania

Związek Radziecki wysłał w piątek w kierunku Księżyca stację automatyczną „Łuna-8" i oznajmił, że ma ona dopomóc w „dalszym udoskonaleniu systemu miękkiego lądowania".

Komunikat ogłoszony przez TASS informuje, że stacja, o masie 1552 kg, biegnie po torze zbliżonym do planowanego. Aparatura „Łuny-8" pracuje normalnie.

Z trzech stacji automatycznych, które wystrzelono w ZSRR w ramach tej serii eksperymentów, jedna nie trafiła w Księżyc, a dwie pozostałe roztrzaskały się o jego powierzchnię.

„Łuna-8" jest najcięższą z czterech stacji automatycznych, wysłanych w roku bieżącym przez ZSRR w stronę Księżyca. Nowa stacja ważyła na starcie o 46 kg więcej niż „Łuna-7". Zapewne zastosowano jakąś udoskonaloną aparaturę.

Dziś start „GEMINI-7"?

Na Przylądku Kennedy'ego zakończono w piątek serię przygotowań do wystrzelenia kabiny „Gemini-7" z astronautami Bormanem i Lovellem.

„Gemini-7" ma wystartować w sobotę o 20.30 czasu warszawskiego. Program lotu przewiduje, że Borman i Lovell będą krążyli wokół Ziemi przez dwa tygodnie. W 9 dni po ich starcie, 13 grudnia, Amerykanie zamierzają wysłać w przestrzeń kabinę „Gemini-6" ze Schirrą i Staffordem. Mają oni zbliżyć się do „Gemini-7" na możliwie najmniejszą odległość.

Na zdjęciu: Frank Borman (po lewej) i James Lovell — podczas przymiarki skafandrów kosmicznych w bazie na Przylądku Kennedy'ego na Florydzie.

CAF — Photofax

Dalsze akty terroru w Indonezji

Na Jawie aresztowano 1118 komunistów

Agencje zachodnie donoszą o dalszym wzmożeniu terroru wobec sił lewicowych Indonezji. Antara podała, iż na Środkowej Jawie aresztowano 1.118 komunistów pod zarzutem, że zamierzali podpalić instalacje naftowe w Tjepu.

Rzecznik rządu płk Sunario oświadczył w piątek — donosi UPI — że specjalny trybunał wojskowy, który zostanie wkrótce powołany, będzie miał prawo sądzić, zarówno wojskowych jak i cywilów, podejrzanych o udział w próbie dokonania przewrotu 1 października.

Agencja Nowych Chin donosi, że ambasada ChRL w Indonezji przekazała ostatnio indonezyjskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych dwie noty, w których kategorycznie protestuje w związku z niedawnymi wypadkami prześladowań ludności pochodzenia chińskiego, organizowanych przez prawicę indonezyjską.

Wicepremier NRD dr Erich Apel nie żyje

Wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD dr Erich Apel zmarł w piątek w wieku 48 lat w Berlinie.

Pogrzeb Ericha Apela odbędzie się 6 grudnia. Komisja rządowa ogłosiła dzień pogrzebu dniem żałoby narodowej.

Śmierć w płomieniach

Tragiczny w skutkach pożar miał miejsce wczoraj w Wieluniu. Około godz. 13 przechodnie zauważyli kłęby dymu wydobywające się z baraku przy ul. Armii Czerwonej 14. Na miejsce pożaru przybyło 12 jednostek straży pożarnej. Mimo energicznej akcji ratunkowej budynek spłonął doszczętnie.

W płomieniach poniósł śmierć 70-letni emeryt Adam Kidawski, od kilku lat chorujący na nogi. Przypuszcza się, że pożar powstał na skutek zaprószenia ognia przez A. Kidawskiego. Straty sięgają sumy ponad 100 tys. zł. (ms)

Wielki postęp w rozbudowie bazy produkcyjnej kraju

Przemówienie Wł. Gomułki na akademii w Zabrzu

(Skrót)

Przekazując wszystkim pracownikom górnictwa serdeczne pozdrowienia z okazji „Barburki", Władysław Gomułka stwierdził, że w dobiegającym końca planie 5-letnim podjęliśmy rozwiązywa nie wielkich, trudnych proble mów. Na czoło wysunęła się konieczność zintensyfikowania i przyśpieszenia rozwoju krajowej bazy surowcowej. Na równi z tym zadaniem stanęła konieczność podjęcia na sze rokim froncie wysiłków dla zwiększenia produkcji rolnej. W okresie tym trzeba było również stworzyć znaczną liczbę nowych miejsc pracy dla wchłonięcia zwiększonych od 1963 r. roczników młodzieży; podjąć kroki w kierunku dal szej aktywizacji i rozwoju wymiany handlowej z zagranicą; dokonać masowego rozwoju szkolnictwa wszystkich szczebli.

Pomimo wielu trudności i niepełnej realizacji niektórych zadań planu, dokonaliśmy w tym czasie wielkiego postępu w rozbudowie bazy produkcyjnej naszego kraju.

Na pierwszym miejscu wymienić należy rozwój socjalistycznego przemysłu. W ciągu tych 5 lat produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 52 proc. Jest to tempo bardzo szybkie. Dzięki temu nastąpiło dalsze zmniejszenie dystansu, dzielącego Polskę od krajów wyżej od nas uprzemysłowionych.

Przy ogólnym wykonaniu założeń planu 5-letniego w produkcji przemysłowej w 100 proc., sytuacja przedstawia się niejednolicie w poszczególnych gałęziach przemysłu. Wydobycie węgla kamiennego przekroczyło poziom założony w planie 5-letnim i osiągnie w roku 1965 ok. 119 mln ton, tj. o 14,6 mln ton więcej niż w roku 1960. Znaczna poprawa w zaopatrzeniu ludności kraju w węgiel w ostatnim okresie oraz zwiększone zapasy węgla w naszej gospodarce są wyrazem polepszenia sytuacji w bilansie paliw.

W. Gomułka stwierdził, iż w wytwarzaniu energii elektrycznej po raz pierwszy zrównoważyliśmy zapotrzebowanie z produkcją. Prawie 30 proc. naszej produkcji energii oparliśmy na tańszym paliwie — węglu brunatnym, którego wydobycie rozwinęło się w tym okresie w wysokim tempie. Nie mniej szybki był postęp w rozwoju rafinerii ropy naftowej (Płock). Bardzo znacznie zwiększyła się produkcja siarki elementarnej dzięki zagospodarowaniu złóż tarnobrzeskich.

Poważnym osiągnięciem było wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłu maszynowego i chemicznego, a więc tych gałęzi przemysłu, które decydują o tempie rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej (wzrost w jednym i drugim przypadku prawie 2-krotny).

Mniej korzystne są wyniki produkcji na potrzeby rynku i ludności. Przy wzroście produkcji wyrobów konsumpcyjnych o 38,5 proc. zadania planu 5-letniego nie zostały w pełni wykonane. Złożyły się na to przede wszystkim niekorzystne wyniki produkcji rolnej i związane z tym nieosiągnięcie założonego w planie wzrostu produkcji przemysłu spożywczego oraz ograniczone w latach 1962-63 — z powodu trudności płatniczych — możliwości importu surowców dla przemysłu lekkiego. Dlatego też w latach 1964-65 i obecnie w planie na rok 1966 podjęliśmy szereg środków dla wyrównania tych opóźnień.

Podkreślając sukcesy, nie możemy zamykać oczu na niedociągnięcia i niepowodzenia. Wymienić tu należy poważne niewykonanie założonego w planie 5-letnim wzrostu wydajności pracy w przemyśle (wzrost tylko o 24 proc. wobec założonych 40 proc.). Jest to fakt obniżający tempo wzrostu efektywności naszej socjalistycznej gospodarki. Musi się on stać przedmiotem głębokiej, rzetelnej analizy.

Niepełne wykonanie zadań planu w zakresie wzrostu produkcji rolnej wynika przede wszystkim z niesprzyjających warunków atmosferycznych w ciągu 3 lat obecnej 5-latki, a zwłaszcza z posuchy w r. 1962. W konsekwencji pociągnęło to za sobą zwiększenie importu zbóż i zmniejszenie eksportu artykułów rolno-spożywczych.

Jednakże nie można nie dostrzegać wielkiego postępu w intensyfikacji naszego rolnictwa, w zwiększeniu wydajności z ha oraz podniesieniu poziomu agrotechnicznego, jaki osiągnęliśmy w latach 1961-65.

Wielokierunkowe wysiłki zmierzające do przyspieszenia dynamiki naszego handlu zagranicznego, rozwoju wymiany towarowej, zwłaszcza z krajami socjalistycznymi, przyniosły widoczne efekty. W ciągu 5 lat eksport wzrósł o 61 proc., przy wzroście importu o 54 proc. Świadczy to o powodzeniu podjętej przez nas ofensywy eksportowej oraz znacznym wzroście rangi eksportu w naszej gospodarce narodowej.

W sumie cały nasz dochód narodowy wzrósł w bieżącym 5-leciu o 32 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca o ok. 25 proc., jednakże nie osiągnął poziomu założonego w planie. Pomimo to, ogólne rozmiary inwestycji prawie osiągnęły rozmiary założone w planie 5-letnim.

W. Gomułka podkreślił następnie, że program budownictwa mieszkaniowego typu miejskiego, w wysokości 1,8 mln izb, będzie wykonany. Oznacza to zbudowanie o ok. 50 proc. więcej nowych izb mieszkalnych niż w poprzednim 5-leciu.

W latach 1961—1965 łączne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wzrosło o 1,2 mln osób. Część tego przyrostu nie była jednak uzasadniona rzeczywistymi potrzebami.

W sumie — pomimo trudności, które napotkaliśmy — okres ten — okres bieżącej 5-latki — przejdzie do historii naszego rozwoju, jako poważny wkład w budownictwo socjalistyczne, jako okres wielkiego kroku naprzód w dziedzinie rozbudowy ekonomiki i siły naszej ojczyzny.

Oceniając pracę górników W. Gomułka z uznaniem podkreślił wielki wysiłek i ofiarność załóg górniczych. Lata 1961—1965 to okres wzmożonego wysiłku dla uzyskania poważnej poprawy stanu technicznego kopalń, dalszego wzrostu mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych oraz poprawy warunków bezpieczeństwa pracy w górnictwie.

W 1966 r. rozpoczynamy realizację nowego planu. Już w pierwszym roku nowej 5-latki zakładamy wzrost wydobycia węgla kamiennego do 121,5 mln ton.

I sekretarz KC zwrócił uwagę na to, że — tak, jak w całej gospodarce — w górnictwie węgla kamiennego obowiązują zasady stałej troski o poprawę wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznych, głównie zaś w zakresie jakości oraz oszczędnej i racjonalnej gospodarki materiałowej. Istnieją na pewno możliwości uzyskania przez załogi dalszej poprawy na obu tych odcinkach — oświadczył mówca.

Partia i rząd — mówił dalej W. Gomułka — dużo uwagi poświęcają sprawie rozwoju bazy paliwowo-energetycznej w naszym kraju. Cechą charakterystyczną przyszłej 5-latki, obok dalszego rozwoju kopalnictwa węglowego, jest intensyfikacja prac geologiczno - poszukiwawczych i eksploatacyjnych ropy i gazu ziemnego. Na rozwój tej działalności przewidujemy znaczny wzrost nakładów finansowych. Należy się spodziewać, że w efekcie uzyskamy dalszy przyrost zasobów gazu, a tym samym wzrosną możliwości wydobycia tych surowców. I sekretarz KC przypomniał, że w dziedzinie poszukiwań geologicznych przychodzi nam z pomocą kadrową i techniczną Związek Radziecki na dogodnych dla nas warunkach kredytowych.

Zwracając się w zakończeniu do górników, W. Gomułka podkreślił, że cały naród wysoko ceni ich ofiarną pracę, patriotyzm i oddanie sprawie budownictwa socjalistycznego. „Wyniki górnictwa w bieżącym roku są dobre, podobnie jak w całej pięciolatce. Wierzymy, że i nadal nie będziecie szczędzić waszego trudu dla własnego dobra i dobra naszej ojczyzny".

CENTRALNA akademia górnicza w Zabrzu

(A) Dokończenie ze str. 1

Owacyjnymi oklaskami górnicy witają honorowego górnika, I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę. Wraz z nim miejsca w prezydium zajmują m. in. Edward Gierek, Bolesław Jaszczuk, Jerzy Ziętek, Józef Niedźwiecki, Jan Mitręga, Piotr Lewiński.

Obecne są delegacje górników z zagranicy — ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Anglii i Francji.

Orkiestra intonuje hymny: państwowy i górniczy. Akademię otwiera przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników — Michał Specjał.

Zabiera głos Władysław Gomułka (przemówienie podajemy oddzielnie).

Następnie referat wygłasza minister górnictwa i energetyki Jan Mitręga.

Szczególnie uroczystym momentem jest dekoracja zasłużonych pracowników górnictwa wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Radę Państwa. Aktu dekoracji dokonuje Władysław Gomułka.

W części artystycznej akademii wystąpił słynny radziecki zespół „Bieriozka".

* * *

Akademię z okazji Dnia Górnika odbyły się także w Turku, gdzie spotkali się górnicy z „Adamowa", „Gosławic", „Kazimierza" i „Pątnowa" oraz w Lubińsko-Głogowskim Zagłębiu Miedziowym. Na Dolnym Śląsku podczas akademii przemówienie wygłosił wicepremier Fr. Waniołka.

Prof. J. Toeplitz wiceprezesem Międzynarodowej Rady Filmu i Telewizji

Dyrektor Instytutu Sztuki PAN, rektor Łódzkiej Szkoły Filmowej — prof. dr Jerzy Toeplitz wybrany został jednym z wiceprezesów Międzynarodowej Rady Filmu i Telewizji.

Ogólnoświatowe zainteresowanie polską literaturą

Wystąpienie L. Motyki na XV Zjeździe ZLP

Min. Motyka złożył zjazdowi serdeczne życzenia w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i rządu oraz w imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki, podkreślając, że płyną one z głębokiego przeświadczenia o wielkiej wadze zjazdu dla polskiej kultury.

— Walor społeczny literatury w Polsce Ludowej — powiedział następnie — wynika nie tylko z jej ideowej i artystycznej treści, ale także z wielokrotnie pomnożonego zasięgu jej działania, z faktu, że dociera ona do każdego zakątka naszego kraju. Oto zostały rozbudzone potrzeby kulturalne w społeczeństwie w stopniu dotychczas nie notowanym. — stały się one powszechne. W ciągu tylko ostatnich dwóch lat liczba czytelników w bibliotekach publicznych wzrosła o blisko 18 proc. — do 5 mln. Wypożyczają oni rocznie 91 mln książek.

Miarą osiągnięć naszej literatury i sztuki może być m. in. obiektywna, często entuzjastyczna opinia o niej w wielu krajach. Takiego światowego zainteresowania i uznania dla polskiej kultury nie notowaliśmy nigdy w naszej historii.

Wspomniałem najogólniej o roli pisarzy i ich odpowiedzialności wobec społeczeństwa, zdaję sobie jednak sprawę, że istnieje problem drugi, dla naszego zjazdu bardzo istotny: w jaki sposób państwo zabezpiecza właściwe warunki dla rozwoju literatury i dla pracy literatów.

Resort kultury i sztuki nie ma żadnych aspiracji zwiększenia ingerencji w istotę twórczej pracy poszczególnych pisarzy. Nie widzimy potrzeby stosowania administracyjnej metody w kształtowaniu treści i formy naszej literatury. Nie znaczy to oczywiście, że naszemu resortowi, realizującemu polityczną linię partii, obojętna jest wymowa i wartość literackiej twórczości.

Ukształtowanie podstaw społecznych i ideowych jest sprawą samego środowiska, organizacji partyjnych wśród literatów, sprawą ideowej pracy w oddziałach i środowiskach związku. Resort zaś w tej materii udzieli pomocy organizacyjnej i materialnej.

Znacznie większa odpowiedzialność ciąży na ministerstwie w dziedzinie polityki wydawniczej, finansów literatury, opieki socjalnej i pomocy dla Związku Literatów.

W ostatnich miesiącach związek udostępnił mi wiele materiałów, jak rozpisana ankieta, dotycząca warunków pracy literatów, czy dezyderaty warszawskiego oddziału. Materiały te — choć można mieć sporo zastrzeżeń do subiektywnych i jednostronnych oświetleń tu i ówdzie w nich zawartych — traktujemy jako cenne, wskazujące, w jakim kierunku powinny być skierowane wysiłki resortu w sprawach pisarzy. Zbyt wielka ilość problemów została w tych materiałach zawarta, abym mógł je tu omówić — poruszę na tle tych materiałów kilka spraw.

Nawiązując do poruszonych w tych materiałach spraw wydawniczych i sytuacji materialnej pisarzy min. Motyka powiedział m. in.: Nie chcę negować istniejących trudności. Muszę jednak stwierdzić, że założenia planu i budżetu resortu na rok 1966, a także porównanie lat 1962-63 z okresem 1964-65 wskazują na wzrost wszystkich wskaźników, dotyczących literatury i wydawnictw, i wzrost bardziej dynamiczny niż w innych dziedzinach kultury.

Wydatnej poprawie ulegnie stan bazy poligraficznej. W latach 1966—70 większość centralnych nakładów inwestycyjnych ministerstwa zostanie przeznaczona na unowocześnienie i rozbudowę zakładów drukarskich. Na ten cel wydawać będziemy około 130 mln zł rocznie i choć nie skończą się w tym czasie nasze kłopoty, stan poligrafii ulegnie zdecydowanej poprawie.

Ogólnie rzecz biorąc, wypłacone autorom honoraria w roku bież. wzrosły o blisko 30 proc. w stosunku do roku 1963, a o 25 proc. w przeliczeniu na jednego członka związku, uwzględniając zwiększenie ilości członków ZLP.

Problem emerytur — choć nie rozwiązany ustawą sejmową — załatwiany jest w praktyce całkowicie zgodnie z dezyderatami związku.

Następny zespół spraw dotyczy wpływu środowiska na politykę kulturalną oraz na rozdział środków przeznaczonych przez państwo na rozwój literatury. Pragnę oświadczyć, że jestem zwolennikiem maksymalnego udziału związku w kształtowaniu polityki resortu.

Dla usprawnienia polityki wydawniczej, resort zamierza rozszerzyć wpływ wydawnictw, środowiska literackiego i dystrybutorów książki przez powołanie kolegium wydawców bezpośrednio przy kierownictwie ministerstwa, z tendencją do zwiększania odpowiedzialności i zakresu kompetencji wydawnictw.

W końcowej części przemówienia min. Motyka powiedział: Chodzi o rolę i znaczenie środowiska literackiego w sprawach najistotniejszych — w budowie socjalizmu, umacnianiu nowej moralności w społeczeństwie, w tworzeniu nowych, socjalistycznych stosunków między ludźmi.

Ogarnijcie ogrom dokonanego przez naród dzieła przeliczony na zapał i ofiary, pot i wyrzeczenie, trud nauki i braki doświadczenia poszczególnych ludzi. Spójrzcie na wyboistą drogę chłopców i dziewcząt ze wsi podkrakowskiej do nowohuckiego kombinatu, na miliony młodych ludzi, którzy zdobyli nowe możliwości egzystencji i sięgają po wasze książki, aby z nich czerpać pokrzepienie i odpowiedź na swe życiowe problemy.

Myślę, że wówczas wiele spraw gorzkich i jakże jeszcze niedoskonałych osiągnie właściwy wymiar, właściwe proporcje.

Tworząc dzieła literackie dokonujecie wyboru, rezygnujecie ze spraw drugorzędnych dla wyeksponowania istoty problemu.

Takiego wyboru dokonać musicie jako społeczność literacka. Nikt was nie zastąpi tu, w kraju, w doniosłej i społecznie odpowiedzialnej roli współtwórców nowej rzeczywistości.

Omówienie referatu prezesa ZLP Jarosława Iwaszkiewicza

Charakteryzując na wstępie rozwój życia literackiego w Polsce w ostatnich 3 latach Jarosław Iwaszkiewicz powiedział: jesteśmy ludźmi wrażliwymi na wszelkie przejawy życia społecznego i politycznego i chociaż niepokoje naszego środowiska miały pozory troski o nasze własne sprawy wewnętrzne — niechybnie na stan naszych umysłów rzutowała ogólna atmosfera międzynarodowa, sprawy, z którymi umysł pisarza z samej racji swego istnienia nie może się pogodzić. Wojna zimna i wojna gorąca, zapalające się raz po raz na całym świecie ogniska grożące rozrostem w groźny pożar, pogróżki rewizjonizmu — to wszystko, co stanowi specyficzną atmosferę dzisiejszego świata, mogło wywoływać podświadomie i świadomie gorycze i zacietrzewienia, które takim dotkliwym sposobem odbijały się na pracach naszego związku w ciągu ostatnich 3 lat. Ale z drugiej strony — kontynuował mówca — mamy do zanotowania w polityce międzynarodowej również zjawiska pozytywne. Do nich wypada niechybnie zaliczyć wzrost autorytetu Polski w świecie, ruchliwość naszej polityki zagranicznej. Jeśli te pozytywy nie odbiły się może wyraźnie w naszej twórczości, to jednak wpłynęły na wzrost zainteresowania literaturą polską za granicą.

W dalszej części sprawozdania J. Iwaszkiewicz scharakteryzował dorobek terenowych środowisk literackich, zwracając uwagę na znaczne ich ożywienie w ostatnich latach. Mówca przedstawił dorobek pisarzy ze środowisk w: Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, Zielonej Górze. Szczególnie wiele miejsca znalazł w sprawozdaniu dorobek pisarzy z Ziem Zachodnich i Północnych. Takie ośrodki, jak: Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Olsztyn, Opole, Zielona Góra i Koszalin mogą się poszczycić znacznymi osiągnięciami przewyższającymi w niektórych dziedzinach środowiska literackie o znacznie dłuższych tradycjach.

Mówiąc dalej o działalności związku, J. Iwaszkiewicz przypomniał, że w ub. latach pisarze polscy gościli pisarzy zagranicznych, jak: Duerrenmatt, Paustowski, Steinbeck, Andric, Sartre i wielu innych. Komisja młodzieżowa ma poważny dorobek i spełnia dużą rolę współpracując z ZMS i ZMW, opiera się ona w swej działalności na istniejących przy poszczególnych oddziałach związku kołach młodych. Liczba członków tych kół wynosi ponad 250. Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy, któremu patronuje ZMW, utrzymuje stałe kontakty z przeszło 600 osobami. Można liczyć, że ruch literacki młodych w swoich najrozmaitszych formach ogarnia blisko 1.500 młodych poetów i prozaików. Większość z nich ma za sobą debiuty w prasie i periodykach.

Pomimo całej uwagi — powiedział na zakończenie J. Iwaszkiewicz — jaką udzielamy warunkom materialnym, w jakich żyje nasza społeczność literacka, ponad tymi wszystkimi zagadnieniami unosi się treść i głębsza i wyższa, treść, którą my, pisarze żyjemy. Oczywiście, bijemy się o powiększenie nakładów, o zmianę konwencji, stawiamy problemy cenzury, myślimy o zabezpieczeniu nas na wypadek starości i choroby, pragniemy, aby stosunki nasze z czynnikami nadrzędnymi układały się jak najpomyślniej. Ale wszystko to jest i będzie tylko formą zewnętrzną działalności naszego związku. Treścią będzie to, co będziemy pisali.

Powołaniem naszego związku jest stanie na straży naszych praw i praca nad coraz bardziej doskonałym ukształtowaniem stosunku: pisarz — społeczeństwo i coraz jaśniejszym wyznaczeniem miejsca pisarza w społeczeństwie. Ale powołanie literatury naszej jest o wiele szersze ponad te związkowe zadania.

Konferencja w Prokuraturze Woj.

Wczorajsza konferencja prasowa w Prokuraturze Wojewódzkiej m. Łodzi, która odbyła się z udziałem rzecznika prasowego Prokuratury Generalnej — J. Klimka — poświęcona była omówieniu kontaktów prasy, radia i telewizji z organami ścigania. Prokurator wojewódzki — Aleksander Wodny przedstawił dziennikarzom szereg istotnych problemów pracy prokuratury, m. in. działalność profilaktyczną w dziedzinie przestępstw gospodarczych i wystąpień chuligańskich.

Zarówno obecni pracownicy Prokuratury jak i dziennikarze zwracali w swoich wystąpieniach uwagę na wspólną profilaktyczno-wychowawczą rolę swojej działalności.

(iw)

SPORT ■ z ostatniej chwili —

Rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie Finlandia — Polska, rozegrane w Oulu zakończyło się ponownym zwycięstwem Finów 3:1 (0:1, 1:0, 2:0).

Jedyną bramkę dla Polski strzelił łodzianin Białynicki w 6 min.

POGODA

Zachmurzenie duże i okresami opady — w nocy śnieg, w dzień śnieg z deszczem. Temperatura minimalna minus 1, maksymalna plus 1 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane mogą powodować zawieje. Jutro bez większych zmian.

W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSÓW"

- **PRZED ZJAZDEM LITERATÓW**
- **CO MOŻE LEGITYMACJA DZIENNIKARZA**
- **AMBICJE GENERAŁA**
- **KOCHANKOWIE Z ULICY RWAŃSKIEJ**
- **KAIR W OCZACH PLASTYKA**
- **MŁODA PROZA**
- **OSTATNI Z LAMPARTÓW**
- **ĆWIEK W SAMOLOCIE**
- **JAJO W KOSZU — CZYLI NIEBEZPIECZEŃSTWA DOSŁOWNOŚCI**
- **FELIETONY I RECENZJE.**

Dnia 2 grudnia 1965 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 46 najukochańsza Żona, Mamusia i Ciotunia

Ś. † P.

Janina Białas

z d. ADAMCZYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5.XII. 1965 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach.

MĄŻ, CÓRKA, SYN i RODZINA

Kol. JÓZEFOWI KARPIŃSKIEMU oraz MARII ŚWIERAD wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z FABRYKI „FAMAS".

Kol. dyr. dr G. MARKIEWICZOWI z powodu śmierci

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają

ZARZĄD i CZŁONKOWIE ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA DERMATOLOGICZNEGO.

16457/g

Kronika wypadków

Wczoraj około godz. 15 na torach przy ul. Tuszyńskiej poniósł śmierć pod pociągiem mężczyzna. Z powodu braku dokumentów nie możemy podać nazwiska denata.

* * *

W Kutnie na placu posesji przy ul. Kochanowskiego 22 znaleziono zwłoki Zofii Batorowicz, lat 60. Zmarła była nałogową alkoholiczką. Śmierć nastąpiła na skutek zatrucia denaturatem. (ms)

O czym nie wie klient

Wiązanka kar umownych

Od kilku lat obowiązuje zasada, że przedsiębiorstwa przemysłowe, które nie wywiązują się ze swoich zobowiązań, płacą odbiorcom towarów tzw. kary umowne. Kary „sypią się" za niedotrzymanie takich warunków umowy, jak termin dostawy, jakość dostarczonych produktów, zamiana określonego umową asortymentu (np. droższe sweterki zamiast tańszych) itp.

Wprowadzenie kar wydatnie wpłynęło na poprawę zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe, głównie w zakresie odzieży, obuwia czy tekstyliów. Pojawiło się więcej poszukiwanych, tanich artykułów, od produkcji których dawniej przemysł „uciekał", bo były nierentowne. Dodatkową korzyść dla klienta stanowi i to, że dużą część wpływów z kar, aparat handlowy przeznacza na tzw. fundusz przeceny. Stąd też obecnie w sklepach możemy spotkać znacznie więcej artykułów przecenionych, a wartych uwagi, niż przed paru laty.

Ekonomiści równie dobrze jak klienci dostrzegają korzyści dla handlu, wynikłe z wprowadzenia kar umownych. „Boli" ich jednak co innego. Otóż suma kar stale z roku na rok wzrasta, i to dość znacznie. W roku 1962 przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego tytułem kar umownych zapłaciły handlowi wewnętrznemu i zagranicznemu 256 mln złotych, zaś tylko w I półroczu 1965 — aż 293 miliony. Część tego wzrostu daje się wytłumaczyć po prostu zwiększeniem ilości produkowanych towarów oraz polepszeniem kontroli jakości w aparacie handlowym. Ale nawet po uwzględnieniu tych czynników, nie widać poprawy w porównaniu z okresem wyjściowym. Stąd już tylko krok do stwierdzenia, że wbrew początkowym przewidywaniom, kary umowne, jako „instrument ekonomiczny" — zawiodły.

W Zjednoczeniu Przem. Wełnianego — Północ rekord w ubiegłym roku pobiły ZPW im. 9 Maja, które musiały wyasygnować tytułem kar aż 12 milionów zł (w tym 9 mln zaległości z lat ubiegłych). Skutek był taki, że zamiast planowanych 7 milionów złotych, osiągnęły one zaledwie 1,3 mln zł czystego zysku. Odbiło się to również na funduszu zakładowym, bo nagrody dla załogi wyniosły zaledwie 34 proc. miesięcznej pensji. Jednak minister przem. lekkiego, wnikając w trudną sytuację zakładu i biorąc pod uwagę wykonanie rocznego planu produkcji i akumulacji, dorzucił coś ze swojej rezerwy i nagrody podskoczyły do 51 procent.

Jedna z ostatnio przeprowadzonych analiz dowiodła, że przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Przem. Dziewiarskiego wolą płacić kary i dostarczać na rynek artykuły droższe od przewidzianych umową, bo taki zabieg ratuje im... plan finansowy.

Na tej podstawie daje się wysnuć prosty wniosek, że nie taki diabeł straszny, jak go malują, a przy karach umownych też „można żyć". Na pewno objaw to niekorzystny, że zakłady **przyzwyczaiły się do płacenia kar i niewiele sobie z nich robią.**

Z drugiej jednak strony wysokość zapłaconych kar bynajmniej nie przesądza opinii o niegospodarności danego przedsiębiorstwa. Bo obok win samego zakładu, w grę wchodzą często tzw. czynniki obiektywne (np. nieterminowa dostawa surowca, czy zła jego jakość). Oto wspomniane już zakłady ZPW - Północ zapłaciły w ub. roku 59 milionów złotych kar, głównie przemysłowi odzieżowemu. Ten z kolei płacił centralom handlowym. Równocześnie ZPW - Północ uzyskało tytułem kar 20 milionów złotych *), głównie od dostawców przędzy. Ów dostawca z kolei „zasłoni się" złą jakością otrzymywanego włókna, co jemu również przynosi wpływy z kar. W ten sposób powstaje swoista wiązanka, a w takich wypadkach — jak wiadomo — odpowiedzialność roztapia się i trudno komukolwiek dowieść winy.

Argumentując „czynnikami obiektywnymi", przemysł dąży do złagodzenia systemu kar. Jest w tym pewna doza racji, ale gdyby przystać całkowicie na takie postulaty, to za kilka lat prawdopodobnie okazałoby się, że nikt nikomu nie płaci grosza, natomiast w nieskończoność ciągną się spory przed komisjami arbitrażowymi. System kar umownych mógłby ulec całkowitemu sformalizowaniu. Do tego zaś w żadnym wypadku nie można dopuścić. Bo kary umowne, dziś jeszcze będące instrumentem nie w pełni doskonałym, mają przecież „kolosalną przyszłość". Tak właśnie, bez najmniejszej przesady.

W nowym systemie finansowania działalności przedsiębiorstw, na jaki zaczniemy przechodzić już do przyszłego roku, kwota płaconych kar nie „rozpłynie się" po różnych sprawozdaniach i zestawieniach, lecz obciąży w całości wskaźnik rentowności. W takim wypadku ZPW im. 9 Maja ze swoimi wynikami z roku ubiegłego znalazłyby się w sytuacji bez wyjścia, rzec można — u progu plajty. Od osiągniętego zysku będzie wszak zależał fundusz rozwoju przedsiębiorstwa i możliwość finansowania inwestycji.

Wiedząc, co się święci, kierownictwo zakładu na pewno nie dopuści do powstania takich anomalii, jakie miały miejsce w opisanej fabryce i w kilkunastu innych. I wówczas dopiero będzie można właściwie ocenić, o ile zawiniło samo przedsiębiorstwo, o ile zaś na niedotrzymaniu umów zaciążyły „warunki obiektywne".

Wprowadzając w życie nowy system zarządzania, trzeba usunąć lub przynajmniej maksymalnie ograniczyć wpływ czynników zawnętrznych, uniemożliwiających zakładom wywiązanie się z umów (nieterminowość dostaw lub brak zapasów surowca, kolidujące ze sobą terminy realizacji zamówień na rynek wewnętrzny i na eksport, nieżyciowy terminarz giełd towarowych itp, itd, w czym doskonale orientują się fachowcy).

Kary natomiast — egzekwować z surowością nie mniejszą niż dotychczas, ku zadowoleniu klienta, ku przestrodze niektórych opieszałych producentów.

J. BRYSZ

*) Różnica tych dwóch kwot nie dowodzi, że zakłady Zjednoczenia „nabroiły" same aż na 33 mln złotych, bowiem przy wyższej wartości produktu końcowego, jakim jest tkanina, i kary rosną proporcjonalnie.

Paryskie modelki w Warszawie

Z Paryża do Warszawy przybyła ekipa modelek znanej firmy — domu mody „Christian Dior". Będą one demonstrowały najnowszą kolekcję paryską przed stołeczną publicznością.
Na zdjęciu: paryskie modelki Christiana Diora na lotnisku Okęcie. CAF — Langda

Zanim zejdą pod ziemię...

Stojący przy maszynie, umorusany po same uszy, chłopak w hełmie górniczym na głowie czerwieni się wprawdzie i z przejęcia miętosi zaciekle róg swojego kombinezonu, ale na pytania odpowiada dziarsko i pewnie.
— Nie, „na dole" jeszcze nie był, ale będzie, jak przejdzie do starszej klasy. Czy boi się pracy pod ziemią..? — „Co pan?! (liczni koledzy ciasno otaczający wypytywanego delikwenta nadsłuchują teraz bacznie — oburzenie jest więc prawdziwie „męskie" i natychmiastowe). Przecież sam chciałem być górnikiem...!"

Cóż, skoro tak — sprawa jasna. Jak widać drugie, rosnące obecnie, pokolenie łęczyckich górników wie doskonale czego chce. Za to „tatusiowie" nie zawsze decydowali się tak łatwo. Przed dziesięciu laty, kiedy to zaaferowani reporterzy pisali z fantazją o „odkryciu skarbów diabła Boruty", a wielkie hałdy, szyby i wieże wyciągowe pod Łęczycą trudno było sobie nawet wyobrazić — ludzie stawali przed afiszami, czytali wielkie napisy „Zostań górnikiem" i wzruszali ramionami. Kto tu wiedział coś o górnictwie — o przechodzących z ojca na syna zawodowych tradycjach...?

Ci pierwsi, nieliczni, którzy zgłosili się do pracy w ŁZG byli jednocześnie pierwszymi, którzy w tej okolicy zeszli pod ziemię. Było ich zresztą ciągle zbyt mało. Całymi latami brak ludzi spędzał sen z oczu dyrekcji zakładów i rujnował najdokładniej nawet wyliczane plany wydobycia. Na żniwa lub wykopki dziesiątki „górników" wracało z powrotem na swoje pola nie oglądając się nawet na interesy bezradnej kopalni.

Uparci nie żałują

Ale wielu z tych upartych, uczących się górniczego fachu pod okiem wytrwanych i wymagających śląskich „pieronów" — pozostało. Porzuciwszy mizerne ojcowskie gospodarki spróbowali szczęścia w kopalni i nie żałują wyboru. Dorobili się pralek, lodówek, odkurzaczy, telewizorów i wymarzonych mieszkań w górniczym osiedlu. Ba, postanowili, właśnie oni — górnicy z przypadku i bez zawodowych tradycji — pokazać innym, jak to się kopie pod Łęczycą. I pokazali. To właśnie tu — w łęczyckich kopalniach, brygady Cichockiego i Stawianego biły w ub. roku krajowe rekordy drążenia chodników. Powoli przegryźli się także przez największe kłopoty, wydobyli w ciągu tych lat prawie 1,5 mln ton rudy, dali miastu nowe osiedle, kino panoramiczne, przedszkole, sklepy, szkoły.

Właśnie — szkoły. Otwarcie Technikum Górniczego i Zasadniczej Szkoły Górniczej pozwoliło wreszcie kopalni rozwiązać nabrzmiały i bolący problem kadr. W 11 klasach szkoły zasadniczej kwalifikacje górnika lub elektromechanika górniczego zdobywa dziś 350 uczniów. Są tu chłopcy z Łęczycy, Poddębic, Wielunia i dziesiątków miejscowości całej ziemi łódzkiej. Wiele miejsc w internacie zajmują także przybysze z bardziej odległych terenów — województw: białostockiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, lubelskiego, olsztyńskiego.

Uczą się tu trzy lata pobierając dwa razy w tygodniu praktyczną naukę zawodu. Starsi uczniowie, w ostatniej klasie zjeżdżają na dół, gdzie pod okiem instruktorów obsługują maszyny, sortują rudę, pracują „na przodku". Młodsi — pierwszy górniczy szlif otrzymują, na razie, na powierzchni. I wszyscy oczywiście nie mogą się doczekać pierwszej wycieczki pod ziemię. To właśnie ich, „żółtodziobów" jeszcze, ale już w górniczych hełmach (no bo jakże!) spotkaliśmy w Centralnych Warsztatach ŁZG, gdzie pracują pod troskliwym okiem Dominika Malinowskiego i Edwarda Jamrozika. To oni — tacy jak Wojtek Krzemiński, Janek Kłódczyński, czy Bolek Korolewski zaperzyli się tak mocno na pytanie o „strach" przed górnictwem. „Oni by się mieli bać — oni...?"

„Skocz po klucze od ściany!"

Wielu z uczniów po skończeniu szkoły zasadniczej przechodzi do Technikum Górniczego. Tak właśnie zrobili tacy uczniowie jak Ryszard Kruk, Marian Wiaderek, czy Eugeniusz Jankowski, którzy zapoznali się już z pracą pod ziemią i zapłacili kopalni swoje „górnicze frycowe".

— Każdy je musi w końcu zapłacić — śmieje się cała trójka podczas rozmowy w gabinecie dyr. szkoły i technikum — Franciszka Jaszczaka. — Nas na przykład, kiedy byliśmy jeszcze mocno „zielonl" i na wszystko na dole wytrzeszczaliśmy nieprzytomnie oczy, posyłano z poważną miną po „klucze od ściany". Wśród powodzi fachowych określeń trudno się było od razu orientować — przyjmowaliśmy więc polecenie zupełnie serio. W efekcie — huragany śmiechu, bo przy dobrej woli owych „kluczy" moglibyśmy szukać do dziś. Ostrą szkołę twardej, górniczej roboty dostaliśmy także przy czyszczeniu chodnika. Ta zaprawa przydała się nam później podczas ciężkiej pracy „na ścianie".

Przyszli górnicy, nadgórnicy, sztygarzy — uczą się w technikum całego szeregu specjalistycznych przedmiotów jak geologia, mineralogia czy miernictwo, a w wakacje zaś zjeżdżają na miesiąc do pracy na dół, aby zobaczyć „jak ruda pachnie".

Do pogłębiania fachowej wiedzy biorą się często także i ci spośród załogi ŁZG, którzy pod ziemią przeżyli już niejedno. W Łęczycy działa bowiem również Wieczorowe Technikum Górnicze, gdzie uczą się z całym zapałem żonaci, dzieciaci i ciężko zapracowani ludzie. Decyzja o rozpoczęciu nauki oznaczała dla niejednego z nich rezygnację z wielu rozrywek, odebranie sobie nierzadko wielu godzin odpoczynku i oglądanie własnej rodziny w komplecie — raz na tydzień, w niedzielę. Wielu — jak Stanisław Chmieliński, Jerzy Pawlik czy Edward Jamrozik dojeżdża z odległych miejscowości, wstając o 4 nad ranem i kładąc się spać dobrze po północy. Dla wszystkich — ciężka praca w kopalni i nauka — to z pewnością połączenie niełatwe. Ale są twardzi — jak mówią ich koledzy — „wzięli na ambit" — i za rok będą mieli na pewno upragnione dyplomy.

„Na ambit" wzięła chyba zresztą cała załoga ŁZG — coraz bardziej fachowa, zgrana i nosząca z dumą swoje czarne i białe — górnicze pióropusze. Zanim jednak łęczyccy górnicy włożą je dziś wieczór do odświętnych mundurów, zanim zjadą jutro jak co dzień, pod ziemię — dodajmy do uroczystych życzeń i toastów jeszcze jedno tradycyjne „barburkowe" sto lat!

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

dzień powszedni Temidy

— Halo, Mietek? Tu mówi Wacek. Wiesz, Mieciu, mam kłopot. Wczoraj byłem na imieninach Marka — no znasz go przecież — i biesiada się nieco przeciągnęła. No co tu dużo gadać, zaspałem i nie poszedłem do pracy. Muszę „coś" wykombinować, rozumiesz, jakiś świstek. Ty masz znajomą pielęgniarkę. I stąd cała moja nadzieja w tobie...

— ———

— Rozumiem, rozumiem cię doskonale. Ale zrozum i ty mnie. Zresztą wystarczy tylko kartka z pieczątką. Że byłem. U mnie to wystarczy, nie musi być oficjalne zwolnienie.

— ———

— Mówisz, że pokombinujesz? Dobrze, więc o piątej w „Cyganerii". Stawiam wino i kawę.

— ———

— Ależ, oczywiście, dla niej też!

☆ ★ ☆

Nie biorę odpowiedzialności za dokładne odtworzenie treści tej rozmowy. Biorę natomiast pełną odpowiedzialność za stwierdzenie, że rozmowy tego typu nie należą do wyjątków.

Nie to co poszukiwacze „byle świstka", którym — nieraz zresztą urojony — strach przed przełożonym, czy nauczycielem przysłania szkodliwość czynu i odpowiedzialność za taki czyn...

☆ ★ ☆

Cóż na przykład mogło grozić 18-letniej Marii S. za opuszczenie kilku dni w szkole? Nagana? Zawiadomienie rodziców? Ostatecznie może obniżenie stopnia ze sprawowania?

Maria S. nie chciała o niczym takim nawet myśleć. Ona konieczne chciała mieć usprawiedliwienie. W poszukiwania swoje wciągnęła kilku znajomych. Każdy chciał coś zrobić dla swojej koleżanki, chciał być usłużny i nie chciał myśleć o... konsekwencjach.

Tak więc Tadeusz P. zaczął wydzwaniać do swego znajomego, Stefana T. (patrz podsłuchana rozmowa telefoniczna na wstępie), który jako sanitariusz w jednym z łódzkich szpitali mógł coś konkretnego zrobić. Ten, jako dobry kolega — nie odmówił: miał dostęp do pieczątki lekarza i spreparował przy jej pomocy zaświadczenie dla lekkomyślnej Marii S. Zaświadczenie to z kolei — na prośbę głównej winowajczyni (która — jak widać lubiła się wyręczać) — do szkoły zaniósł trzeci jej kolega, Janusz W.

Tu jednak „świstek" wzbudził podejrzenie, a w wyniku wysiłku podjętego dla sprawdzenia jego autentyczności całą czwórką „wspólników" zainteresował się prokurator. Sąd Powiatowy dla m. Łodzi, przed którym wszyscy parę dni temu stanęli, uznał ich winę i wymierzył kary.

Najostrzej potraktował sąd Stefana T., który fałszywe zaświadczenie sporządził. Za tę „koleżeńską przysługę" sąd wymierzył mu karę 5 miesięcy aresztu. Pozostali otrzymali kary w wysokości po 3 miesiące aresztu każdy, z tym, że Marii S. i Stefanowi T. — ze względu na ich młody wiek — sąd wykonanie kary zawiesił na okres 2 lat, oddając ich jednak pod dozór ochrony.

Kara surowa, ale sprawiedliwa. Surowa ze względu na mało istotny powód przestępstwa, sprawiedliwa ze względu na samą szkodliwość tego typu przestępstw.

☆ ★ ☆

Koleżeńskość, koleżeńskie przysługi to rzeczy godne pochwały. Są jednak pewne granice tych przysług, granice, których przekroczenie może pociągnąć przykre następstwa. I dla tych, którzy z owych przysług korzystają, i dla tych, którzy je lekkomyślnie nieraz i bez zastanowienia świadczą.

JANUSZ KRAJEWSKI

Przyjacielska przysługa

Ten zaspał, tamten po prostu zapił, jeszcze inny obudził się z „leniem" lub — nie idąc do pracy — chciał uniknąć przykrego spotkania. Zresztą przyczyna nie jest tu istotna. Ważny jest skutek: absencja i szukanie jakiegoś usprawiedliwienia, jakiegoś — często mającego chociaż pozory takiego usprawiedliwienia — „świstka"; wystarczy, aby tylko był on opatrzony odpowiednimi pieczęciami...

A przecież „świstek" ów staje się wówczas dokumentem. I to dokumentem podrobionym lub przerobionym, za co zarówno temu, kto ten dokument przerobił lub podrobił, jak też temu, kto go za autentyczny używa — grozi kara więzienia do lat 5 (art. 187 kk).

Nie wszyscy o tym wiedzą i często czyniąc poszukiwania „pisemnego usprawiedliwienia" dla mało ważnych nieraz przyczyn, nie zdają sobie sprawy, że popełniają przestępstwo surowo przez prawo karane.

Nie mówię tu — rzecz jasna — o zawodowych fałszerzach (np. o producentach matur czy innych świadectw szkolnych), ani też takich, którzy podrabiając sobie np. zawodowy dyplom (lub taki dyplom kupując) chcą z tego ciągnąć korzyści materialne, czy korzystać z innych związanych z określonym zawodem przywilejów. Oni na ogół wiedzą, że popełniają przestępstwo i świadomie podejmują ryzyko.

Nasza akcja „DZIECI—DZIECIOM" trwa...

Wczoraj odesłaliśmy do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej pierwsze auto pełne paczek od naszych Czytelników. Tymczasem napłynęły już nowe dary. **Urszulka i Emilka Lewandowskie** zam. Pawia 7 po raz drugi już wzięły udział w naszej akcji. Przyniosły odzież i klocki. Również po raz drugi odwiedziła nas **Jadwiga Golińska** ul. Szenwalda 11. Ofiarowała bilard i odzież.

Bożena Skiba, ul. Świerczewskiego 27 przyniosła paczkę z odzieżą, zabawkami i książkami. **Mariusz Wesołowski** z ul. Rewolucji 1905 roku nr 26 ofiarował książki i zabawki. 8-letni **Dariusz Stępniak** ul. Kilińskiego 124 przekazał buciki, zabawki, książki i odzież. Od **Mariusza Lipskiego** ul. Lutomierska 4 otrzymaliśmy odzież, książki i łyżwy. **Małgorzata Musiałowska**, ul. Uniwersytecka 18 i **Grażyna Biarda** ul. Tramwajowa 15 przyniosły paczki z książkami i zabawkami. **Elżbieta i Zygmunt Zgierscy** ul. Bojowników Getta 5 — złożyli odzież i książki.

Barbara Świnoga ul. Czechosłowacka 9 przekazała książki, łyżwy i odzież. **Piotr Rogala** zamieszkały Prusa 22 złożył odzież, obuwie i książki. **Jacek Wasiak** Kilińskiego 84 przekazał zabawki i skarpetki. Od **Elżbiety i Wincentego Elsnerów** zam. Al. Kościuszki otrzymaliśmy zabawki, odzież i książki.

Wszystkim serdecznie dziękujemy. Zapraszamy do redakcji dalszych naszych młodocianych Czytelników. Nasz adres: Piotrkowska 96, III piętro, sekretariat.

Na zdjęciu: ofiarodawcy z koła PCK Szkoły Podstawowej nr 124.

(k)

Foto: E. Olejniczak

Radni Polesia
omówią plan i budżet z mieszkańcami dzielnicy

Radni DRN Łódź-Polesie zatwierdzili wczoraj plan i budżet dzielnicy na rok 1966. Budżet zamyka się po stronie wydatków i dochodów kwotą 162.346 tys. zł.

Na pierwsze miejsce wysuwają się nakłady na remonty kapitalne w wysokości 69.100 tys. zł. Za tę sumę wyremontuje się 4.162 izby. W porównaniu do roku obecnego nakłady na remonty i podłączenia wzrosły o 5 proc.

W przyszłym roku poprawi sie także stan wielu ulic. Ulepszoną nawierzchnię otrzymają ulice o łącznej długości 6,7 km. M. in. nawierzchnię asfaltową otrzyma odcinek ul. Stare Złotno do granic miasta. Wyremontowany zostanie odcinek ul. Srebrzyńskiej do ul. Wieczność. Częściowej przebudowie ulegnie narożnik ul. Wólczańskiej i Wróblewskiego.

Dla dzieci z Osiedla Koziny odda się do użytku nowe przedszkole przy ul. Górnej 50 i nowy żłobek na 80 dzieci. Zwiększy się ilość sklepów o kilkanaście placówek, a 6 lokali handlowych zostanie zmodernizowanych. Zielone płuca dzielnicy powiększą się o 3 zieleńce. Przy ul. Wróblewskiego obok Osiedla Młodych, przy ul. Ossowskiego i przy ul. Kasprzaka.

Plan na rok przyszły uwzględnia 25 postulatów mieszkańców. M. in. na życzenie mieszkańców powiększy się znacznie ilość miejsc na koloniach i obozach letnich. Ważne jest, że sami mieszkańcy Polesia pomogą przy realizacji planu. Rada liczy na czyny społeczne m. in. przy kompleksowym porządkowaniu dzielnicy. Np. w około 130 posesjach mieszkańcy sami naprawią i wymalują drzwi i okna. Planowaną wartość czynów społecznych określa się sumą 7,4 mln zł.

Już od 6 bm. radni Polesia rozpoczną spotkania z mieszkańcami dzielnicy i rozmawiać z nimi będą na temat planu i budżetu. W okresie do 17 bm. odbędzie się 14 takich spotkań. (Kas)

MIASTO w NOTESIE

DODATKOWE „TRABANTY" I „ZASTAVY"

Jak nas poinformował Wydział Handlu Prez. RN m. Łodzi, miasto nasze otrzyma 10 dodatkowe przydziały samochodów z importu. Są to „Trabanty" limuzyny oraz „Zastavy". Wiadomość ta z pewnością ucieszy tych wszystkich amatorów własnych 4 kółek, którzy mogą zgłaszać się w tej sprawie do Wydziału Handlu.

Dziś natomiast w salonach „Motozbytu" sprzedany zostanie w Łodzi pierwszy samochód z importu „Skoda 1000 MB". Jest to najnowocześniejszy typ wozu wytwarzany w CSRS. (Kr)

WYSTAWA ŁODZI TEATRALNEJ

Bodaj ostatnią imprezą z tych, którymi Łódź uczciła 200-lecie sceny narodowej, jest otwarta obecnie w Bibliotece im. Waryńskiego wystawa, poświęcona Łodzi teatralnej.

Unikalne już eksponaty (broszurki, stare afisze, fotografie i programy) nawiązują do czasów teatru Zelliny, do teatru „Victoria" Wołowskiego, a i nieledwie legendarnego dziś „Paradyżu", w którym m. in. występowała wielka Helena Modrzejewska.

Większość jednak eksponatów poświęcona jest przypomnieniu dorobku teatralnego Łodzi już w okresie powojennym — ostatniemu 20-leciu, w którym przez sceny naszego miasta przesunęło się tylu ciekawych, utalentowanych aktorów, realizujących jakże często wartościowe sztuki. Dodajmy, że uwzględniono tu nie tylko dorobek naszych scen dramatycznych, ale i muzycznych. (M)

ZASŁUŻYLI NA PODZIĘKOWANIE

Aż trzecią część miejsc w orbisowskim autokarze przeznaczył nieodpłatnie dla swych rencistów Zespół Leczniczo-Profilaktyczny dla Studentów (ul. Traugutta 5) — podczas organizowanej trzydniowej wycieczki do Olsztyna i Trójmiasta. Renciści, wzruszeni tym przejawem troski o nich, za naszym pośrednictwem składają podziękowania kierownikowi zespołu oraz radzie miejscowej Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia.

NOWE NAZWY ULIC

Do Łodzi przyłączono Olechów. Zaszła więc konieczność nazwania ulic w tym osiedlu. Zgodnie z życzeniem mieszkańców, którzy w przeważającej większości są zatrudnieni w PKP, ulice będą miały nazwy związane z kolejnictwem. A więc: Tranzytowa, Trakcyjna, Dyspozytorska. (jkr)

WIĘCEJ ŚWIATŁA

W przyszłym roku Łódź będzie bardziej oświetlona. Na ten cel przewiduje się 3,1 miliona zł, to jest o 4,5 proc. więcej niż w bieżącym roku. Za te pieniądze będzie można ustawić 477 nowych punktów świetlnych. 60 z nich powstanie w śródmieściu.

Przewidziana jest też dalsza modernizacja oświetlenia przez wymianę 203 lamp żarowych na rtęciowe. (k)

— Czy można wypożyczyć mundur górniczy?
— Na „Barburkę"?
— Nie, do ślubu. Bo moja sympatia powiedziała, że wyjdzie tylko za górnika!

Coraz więcej klubów dla rencistów

Grupa rencistów powyżej 70 lat liczy już w naszym kraju około miliona osób. Ilość ta będzie stale wzrastała. W okręgu łódzkim jest ich 14,5 tys. Trzeba stwierdzić, że opieka nad nimi stale się poprawia. W ubiegłym roku np. istniało tylko 13 klubów rencistów, obecnie jest ich już 38.

W ZPB im. Waltera co każdy wtorek przychodzi do klubu około 50 rencistów, w ZPB im. Armii Ludowej dniem spotkań rencistów jest piątek. Rady zakładowe poszczególnych fabryk przeznaczają na rzecz klubów spore kwoty. ZPDz. im. Obrońców Pokoju z funduszu zakładowego przyznał rocznie 40 tys. zł, a ZPB im. Marchlewskiego — 20 tys. zł. W wielu klubach są telewizory, radia, świeża prasa oraz bufet, który wydaje kawę, herbatę, ciastka. W klubach koncentruje się życie towarzyskie rencistów i umacnia ich kontakt z zakładami pracy.

Rencistów zaprasza się na wszystkie uroczystości zakładowe, pomaga się im w remontach mieszkań, w zaopatrzeniu w opał na zimę. Rady zakładowe organizują wycieczki po Łodzi i do dalszych miast. Pomoc udzielana rencistom przejawia się w formie bezzwrotnych pożyczek, wczasów, odwiedzin u chorych w domach. Tylko w I półroczu tego roku skierowania na leczenie uzdrowiskowe otrzymało 250 rencistów. Wiele rad, np. ZPW im. Świerczewskiego i ZPDz im. Rychlińskiego, organizuje zbiorowe wyjazdy na wczasy dla swych rencistów.

Sekcje emerytów i kluby rencistów istnieją zresztą nie tylko dla członków Związku Zawodowego Włókniarzy, ale także przy 13 innych okręgowych zarządach zw. zaw. Naturalnie nie wszystkie działają jednakowo, tak jak nie w każdym zakładzie pracy równą opieką i troskliwością otacza się ludzi, którzy przeszli już na rentę.

Szkoda, że tak późno, bo dopiero za dwa lata ma powstać w Łodzi Miejski Klub Starego Człowieka, który będzie spełniał rolę ośrodka metodycznego i instruktażowego dla klubów zakładowych. Dobrze jednak, że władze miejskie mają na uwadze właściwe przygotowanie do zadań w tej dziedzinie, wynikające z faktu starzenia się łodzian. (Kas)

Uwaga, uczestnicy konkursu „Młodzi plastycy na start"! Wykorzystajmy niedzielę

Jutrzejsza niedziela (dzień wolny od nauki) będzie dobrą okazją (dla dzieci i młodzieży do lat 18 z terenu m. Łodzi) do przemyślenia i utrwalenia pomysłów plastycznych na arkuszu bloku rysunkowego w postaci ilustracji do „Wierszy dla dzieci" J. Tuwima.

15 grudnia (ostateczny termin składania prac w konkursie pt. „Młodzi plastycy na start") za pasem. Wykorzystajmy więc niedzielę i już w poniedziałek zgłośmy się do sekretariatu Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki 4 a) z gotową ilustracją. Nie zapomnijmy również załączyć kuponu konkursowego, który upoważni do udziału w losowaniu dodatkowych nagród. (x)

Bałaganiarstwo i beztroska
sprzyjają nadużyciom

Głównym tematem obrad wczorajszego plenum KD PZPR Bałuty była przestępczość gospodarcza. Zarówno z referatu jak i z interesującej dyskusji wynika, że nadal jest jeszcze wiele do zrobienia w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia mienia publicznego.

Podawano przykłady różnorakich zaniedbań. Dotyczyły one przede wszystkim niezabezpieczenia materiałów budowlanych przed kradzieżami, nieprawidłowego prowadzenia ewidencji kasowej oraz braku w wielu przedsiębiorstwach dobrze działającej wewnętrznej kontroli.

Jako jeden z przykładów znalazły się kółka rolnicze: Grabieniec i Rogi, w których stwierdzono szereg nieprawidłowości sprzyjających nadużyciom gospodarczym. Nie rozliczano się w tych kółkach z pobranych zaliczek, nie zabezpieczano odpowiednio przed kradzieżami mienia kółek m. in. materiałów budowlanych, a poza tym — rzecz charakterystyczna — iż oba kółka działalność rolniczą traktowały jako margines swojej pracy. Przede wszystkim zajmowały się inwestycjami nic nie mającymi wspólnego z rolnictwem.

Z innych przykładów omawianych na wczorajszym plenum KD PZPR Bałuty na uwagę zasługuje baza sprzętu ŁPBU, w której stwierdzono w czasie kontroli fałszowanie kart drogowych, delegacji służbowych oraz zawyżanie robót remontowych.

Nie sposób przytaczać wszystkie przykłady nadużyć w rożnych przedsiębiorstwach i zakładach, ale — jak podkreślano w czasie plenum — jedno jest pewne, iż nadużyciom tym z reguły sprzyjają beztroska o powierzone mienie społeczne, rzadkie kontrole wewnętrzne oraz niewykonywanie poleceń pokontrolnych.

Pociągiem autokarowym DO WARSZAWY NA OPERĘ

Jutro o godz. 12 odjazd

Przypominamy, że jutro, tj. w niedzielę o godz. 11.30 na ul. Piotrkowskiej obok „Orbisu" spotykają się wszyscy uczestnicy wycieczki „pociągiem autokarowym do Warszawy". Prosimy nie zapomnieć o zabraniu ze sobą kart uczestnictwa wraz z biletami na operę i bonem na obiad. Na każdej karcie wstępu wypisane są numery miejsc w autokarze.

Pociąg autokarowy ruszy punktualnie o godz. 12.

(ic)

Nie 4, lecz 5 bm

Premiera Kabaretu Grand odbędzie się nie 4, lecz 5 grudnia o godz. 22.

Dziś
w godz. 10—12
przy NTU
303-04
PporADY PRAWNE

KUPON KONKURSOWY
„Młodzi plastycy na start"
nazwisko i imię . . . . . .
. . . . . .
szkoła lub adres zamieszkania . . . . . .
. . . . . .

Konstanty wśród studentów

Studenci łódzcy nieczęsto, niestety, bywają gośćmi sal wystawowych. Skoro więc góra nie przychodzi do Mahometa, Mahomet przyszedł do góry i to w formie zaiste bardzo atrakcyjnej: bo oto w Klubie Studentów otwarta została kameralna wystawa prac Konstantego Mackiewicza.

W skład jej wchodzą dwa oleje z dramatycznego cyklu antywojennego „Ta była ludzie", kilka obrazów abstrakcyjnych o tendencjach dekoracyjnych, opartych jednak o bardzo subtelne zestawienia kolorystyczne. W pozostałych dominuje tematyka hiszpańska. Reprezentują ją znakomicie skomponowane katedry i hiszpański krajobraz z architekturą — wszystko to utrzymane w ciepłych tonacjach przy bogatym zróżnicowaniu fakturalnym.

A inne ich walory artystyczne? Od wielu, wielu lat przyjaźnię się z popularnym w Łodzi „Kostią", tak więc nie chciałbym, ażeby pochwały moje położono na karb... „kumoterstwa". Wolę więc oddać głos Zbigniewowi Klaczyńskiemu, który w swojej recenzji z „Wystawy 20-lecia", drukowanej w „Przeglądzie Artystycznym" stwierdza m. in.:

„Dominującego wrażenia świeżości doznałem oglądając „Wielką budowę" Konstantego Mackiewicza: obraz, rehabilitujący werystyczne widzenie miejskiego pejzażu, surową rzeczywistość, ostentacyjnie podkreśloną iluzjonistycznymi efektami... Jest to malarstwo przekorne, ryzykanckie, choć świadome podejmowanego ryzyka — i w tych cechach bardzo młodzieńcze. Powiedziałbym — najmłodszy obraz na wystawie, gdyby nie ogólna znajomość twórczej drogi artysty i niedyskrecja katalogu, wskazującego datę urodzenia: rok 1894. Jest coś znamiennego w tym buncie malarza „rocznik 94" i niepokojącego w powszechnej na ogół układności pokoleń z lat trzydziestych".

I cóż tu jeszcze dodać? Chyba wyrazić nadzieję, że malarstwo wiecznie młodego Mackiewicza znajdzie żywy rezonans wśród młodych bywalców Klubu Studenta. (M)

POD paragrafem

12 lat więzienia za włamania i rabunek
Przędza i skarpety ukryte... w śmietniku!

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi wydał wyrok w procesie grupy włamywaczy, którzy w okresie od 16 lipca do 6 sierpnia br. okradli kilkanaście sklepów, samochodów, a nawet dwa kościoły. Swojej działalności nie ograniczyli jedynie do Łodzi. Do ich najpoważniejszego wyczynu należało ograbienie sklepu MHD „Domino" w Pabianicach. Pobili w nim strażnika, a następnie zagarnęli odzież wartości 79 tys. zł.

Dwóm głównym prowodyrom grupy — Jurgenowi Jeszke (Barwna 5) i Jerzemu Rauchertowi (Plażowa 10) orzeczono wyrok 12 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny, przepadek majątku w całości, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4 lat. Ich wspólnicy — Jerzy Mrowiński (Jagiełły 8), Kazimierz Oracz (Piastów k. Warszawy), Marian Konkalc (Pusta 8) i Mirosław Słaboń (Letniskowa 22) zostali skazani kolejno na 8 lat więzienia, 40 tys. zł grzywny, przepadek majątku i utratę praw na okres 4 lat, 4 lata więzienia, 25 tys. zł grzywny, utratę praw na okres 3 lat, 2 i pół roku więzienia i 5 tys. zł grzywny oraz 2 lata więzienia i 3 tys. zł grzywny.

Warto dodać, że z wyjątkiem 31-letniego Konkalca i 40-letniego Oracza, pozostali oskarżeni są w wieku 18—22 lat.

* * *

Prokuratura Wojewódzka dla m. Łodzi sporządziła akt oskarżenia przeciwko 15 osobom zamieszanym w kradzież przędzy elastilowej, steelonowej i skarpet elastilowych na sumę ok. 170 tys. zł z Zakł. Przem. Pończoszniczego im. M. Buczka. 9 pracowników zakładów, w tym m. in. Józef Zawadzki, Jerzy Borówka i windziarz — Mieczysław Wojtalik nawiązało kontakty z pracownikami MPO, którzy wywozili „wygospodarowane" nadwyżki przędzy i skarpet razem ze śmieciami, a następnie przekazywali je paserom. Ci ostatni również zasiądą na ławie oskarżonych.

Jak stwierdzono, pracownicy MPO — Hilary Pietryszew i Zbigniew Kubik nie byli upoważnieni do wywożenia śmieci z tych właśnie zakładów.

Niebawem sprawa ta znajdzie swój epilog w Sądzie Woj. dla m. Łodzi. (iw)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
	500-00
	400-00
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	282-22 / 300-57
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Piękna Helena" (od lat 18)
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Szkoda wąsów"
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji"
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Lato w Nohant"
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Niewidzialny książę", g. 18.30 „Dzidy"
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ostatnia stacja", g. 19 „Caligula"
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17 „Balladyna"
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Srebrnorogi jeleń"
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4-a) g. 16 „Fircyk w zalotach"

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od 10—15
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 9—15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa pn. „Sztuka ludowa Lubelszczyzny" czynne g. 10—16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (w Parku Sienkiewicza) czynne w godz. 10—17.

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). 2 wystawy pokonkursowe. Czynny od 10—13 i od 15—18.
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarska B. Szajdzińskiej-Krawczyk. Czynna od g. 10 do 18.
SALON FOTOGRAFIKI Ł.T.F. (A. Struga 2) Wystawa „Obrazy krainy Gór Świętokrzyskich". Czynna 13—14.
PALMIARNIA — czynna godz. 10—18.
ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny

CO? gdzie? KIEDY?

Ork. PFŁ. Dyrygent — Stefan Marczyk. Solistka — Halina Czerny-Stefańska. Program — F. Chopin — Andante spianato i Polonez Es-dur. Franck — Wariacje symfoniczne. Stanisław Skrowaczewski — „Muzyka nocą".

KINA

POLONIA — „Człowiek, który zabił Liberty Valance" od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Małpia kuracja" od lat 12 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Mandrin" (panorama) od lat 11 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „W kraju Komanczów" (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Miecz i waga" od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SEANSE NOCNE

MUZA — „Pięciu mężów pani Lizy" (panorama, USA) g. 22.15
WOLNOŚĆ — „Szczur Ameryki" (panorama, franc.) godz. 22.15
WŁÓKNIARZ — „W kraju Komanczów" (panorama, USA) g. 22.15
ŁDK (Traugutta nr 18) „Syn kapitana Blooda" (wł.) g. 22.15

* * *

ADRIA (Piotrkowska 150) Program krótkometrażowy: „Przyroda i my" godz. 15. Pożegnanie z tytułem „Podrywacze" od lat 18 (franc.) godz. 9, 11, 13, 16, 18, 20
CZAJKA (Plonowa nr 4) „Konik polny" (radz.) od lat 12 g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „M — morderca" (niem.) od lat 16 godz. 17, 19.15
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program krótkometrażowy: „W kraju słonecznej nocy", „TU-114" godz. 9, „Człowiek z fotografii" od lat 12 (jug.) g. 10, 12.30 15, „Helena trojańska" (panorama) od lat 14 (USA) g. 17.30, 20
HAŁKA (Krawiecka 3/5) „Słońce i cień" od lat 14 (bułg.) g. 15, 18, 20. Program krótkometrażowy „Kalapalo" (brazylijski) godz. 17
ŁĄCZNOŚĆ (Jozefów 43) „Gracz" od lat 18 (fr.) godz. 18
ŁDK (Traugutta nr 18) „Popioły" od lat 16 (pol.) g. 14.15, 17, 19.45
1 MAJA (Kilińskiego 178) Program krótkometrażowy „Koncert gwiazd" g. 15, „Lemoniadowy Joe" (panorama) od lat 14 (czechosł.) g. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Program krótkometrażowy: „Przez pustynię Azji" godz. 9 „Na tropach zbrodni" (panorama) od lat 12 (radz.) godz. 10, 12.30, „Zbrodnia doskonała" (panorama) od lat 16, (franc.) godz. 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Casanova znad Dunaju" od lat 14 (węg.) godz. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Gejsza" (USA) od lat 16 godz. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Znowu Max Linder" (USA) od lat 14, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Bokser i śmierć" od lat 16 (czechosł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) Program krótkometrażowy „Kongo walczy" g. 17.30 „Olbrzym" od lat 12 (USA) g. 14, 18.30
ROMA (Rzgowska nr 84) „Piotruś partyzant" (panorama) od lat 11 (jugosł.) g. 10, 12.30, 15 „Ściśle tajne" (panorama) od lat 16 (NRD) godz. 17.30, 20
SOJUSZ (Płatowcowa 6) Program krótkometrażowy: „Spacerek staromiejski", „Po tamtej stronie Równika", „Gdzieś w Polsce" g. 16 „Szecherezada" (panorama) od lat 16 (fr.) godz. 17, 19.15
STOKI (Zbocze) — „Był sobie dziad i baba" od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) — „Susza" od lat 14 (braz.) g. 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7/9) „Rysopis" od lat 18 (pol.) godz. 17.15, 19.30
SWIT (Bałucki Rynek 5) Program krótkometrażowy: „W głąb lodowatego kontynentu", „Bułgaria, jakiej nie znamy" g. 14.45, „Królowa Krystyna" od lat 16 (USA) g. 15.45, 18, 20.15
TATRY (Sienkiewicza 40) Program krótkometrażowy „Maja Plisiecka tańczy" g. 15, Program dla dzieci: „Czarodziejski flet", „Brzydula", „Powódź", „Fałszywy dziadek", „Gapiszon na obozie" g. 16, 17, „Tysiąc talarów" od lat 12 (pol.) g. 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Więckowskiego 21, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Pl. Kościelny 8, Dąbrowskiego 24-b.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Szpital im. dr H. Wolf ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Bałuty oraz z 16 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.

Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście.

Klinika Położniczo-Ginekologiczna AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1/5.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego nr 113.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Z MIASTA

„Dzień jedności Afryki" — o godz. 18.30 w auli UŁ (Kopcińskiego 16/18).

„Pieniądz w gospodarce socjalistycznej" — odczyt prof. dr A. Wakara o godz. 16 w lokalu PTE (Armii Ludowej 19).

Książki czekają...

Z beletrystyki przekładowej

*Wśród nowości beletrystyki przekładowej ostatnich tygodni na czoło wysuwa się zdecydowanie książka Ramiza Pinilli — „Ślepe mrówki" *). Pinilla nie jest zawodowym pisarzem, lecz zajmuje skromne stanowisko urzędnika komunalnego w mieście Bilbao, a jego książka — będąc debiutem — uzyskała wysoką nagrodę literacką i szybko została przetłumaczona na kilka języków europejskich.*

Temat powieści Pinilli jest dramatyczny, kilkudniowy epizod z życia asturyjskich chłopów, ukazujący nędzę i upośledzenie ich egzystencji. Lecz rodzina Jaureguich — mimo ciosów, jakie na nią spadają — nie daje się złamać, nie rezygnuje z woli biologicznego trwania i wytrwania. Głową tej srodze przez los dotkniętej rodziny jest niezłomny, niespożyty Sabas Jauregui — człowiek na miarę antycznego herosa.

Jest w tej książce ogromna siła wyrazu, precyzja narracji, zwartość i konsekwencja budowy. Nie zapominajmy jednak, że jego książka powstała we frankistowskiej Hiszpanii. Dlatego też społeczne akcenty „Ślepych mrówek" są raczej tłumione.

* * *

*Interesującą nowością jest również książka szwajcarskiego pisarza Waltera M. Diggelmanna — „Harry Wind zeznaje" **). Jej bohaterem jest człowiek zajmujący poważną pozycję społeczną, aresztowany pod zarzutem zdrady stanu. Ten tytułowy bohater — na polecenie władz śledczych pisze swój obszerny życiorys, w którym przytacza krótsze lub dłuższe biografie wielu innych osób, reprezentujących najrozmaitsze klasy i środowiska socjalne.*

Daje to autorowi życiorysu sposobność do rzucenia okiem na kulisy polityki Szwajcarii, a w końcowym wyniku otrzymujemy obraz tego kraju w okresie kilku ostatnich dziesięcioleci. Wbrew utrzymującym się jeszcze tu i ówdzie idyllicznym wyobrażeniom — Szwajcaria nie jest dziś „oazą wolności" czy też „bastionem demokracji". Jest po prostu krajem kapitalistycznym — i to określa całkowicie warunki istnienia. (B. D.)

*) Wyd. „Czytelnik". Przełożyła K. Wojciechowska, str. 400, cena 20 zł.
**) Wyd. „Czytelnik". Przełożyła M. Wisłowska, str. 232, cena 18 zł.

„Chcę, byś przyszedł dziś..."

W niedzielę, 5 bm. o godz. 11 w sali MDK „Energetyk" (Al. Politechniki 17) odbędzie się 244 „Spotkanie z polską piosenką", którego uczestnicy będą się uczyć piosenki Cezarego Juszyńskiego z muzyką Władysława Pawelca — „CHCĘ BYŚ PRZYSZEDŁ DZIŚ".

Tylko wspólnym wysiłkiem społecznym zwalczymy gruźlicę.

Radio i telewizja

SOBOTA, 4 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muzyka i akt. 8.30 Tańce symfoniczne. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne". 9.00 Aud. pt. „Zagadki signora Fermaty". 9.20 Wiązanka mel. 9.30 Grają górnicze orkiestry dęte. 10.00 „Evald Tragy z Wilhelmem von Krauz i Thalmannem" — fragm. 10.20 Muzyka operowa. 11.00 Aud. pt. „Era wielkiego pierścienia". 11.30 Śpiewa chór męski „Chopin". 11.40 Aud. „Rodzice a dziecko". 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 „Wiejskie spotkania". 13.00 Aud. pt. „Skarbnikowy dar". 13.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 14.00 „Zagadka literacka". 14.20 Z rosyjskich baletów. 15.00 Wiad. 15.05 „Sportowcy wiejscy na start". 15.20 Barburkowe melodie. 15.45 Kurs języka ang. 16.00 Muzyka. 16.10 Młodzieżowe Studio „Rytm". 16.35 Program młodzieżowy „Kolorowy mikrofon". 17.15 Z muzyki francuskiej. 17.40 „Popioły" odc. 18. 18.00 Wiad. 18.05 Aud. Red. Społ. 18.20 Koncert dnia. 19.15 „Wędrówki muz. po kraju" — aud. 20.00 Dziennik. 20.17 Wiad. sportowe. 20.20 Relacja z otwarcia zjazdu ZLP. 20.45 „Zgaduj-Zgadula". 22.30 Przegląd prasy literackiej. 22.40 Gra Ork. jazzowa PR. 23.00 Wiad. 23.10 Muzyka poważna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Reporter gospodarczy donosi". 8.50 Koncert solistów. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Muzyka baletowa. 10.20 Koncert Filharmonii Górniczej. 10.40 „Do siebie podobni" — fragm. 11.00 Poranny koncert chopinowski. 11.40 „Klub Entuzjastów Nowoczesności". 12.06 Wiadomości. 12.10 Koncert estradowy. 12.45 Felieton dr Jana Zabińskiego. 13.00 Poznajemy nasze pieśni. 13.20 „Kultura pilnie poszukiwana". 13.40 (Ł) Informacje „Aktualności łódzkich". 13.45 (Ł) „Kapitalny temat" — cz. II. 13.55 (Ł) „Skarb". 14.00 (Ł) Komunikaty, teatry, muzyka. 14.30 Piosenki żołnierskie. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Koncert solistów. 15.21 Mel. włoskie. 15.30 Dla dzieci słuch. „Dwa tysiące naszej szkoły". 16.00 Wiad. 16.05 „Twarz ziemi" — wiersze. 16.20 Koncert reprezentacyjnego Chóru Związku Zawodowego Górników. 16.40 Muzyka taneczna. 17.05 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.20 (Ł) Łódzki Magazyn Wojskowy. 17.45 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.30 (Ł) Aud. „Na widowni tygodnia". 18.45 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 18.50 Felieton Marcelego Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Koncert. 20.30 Z kraju i ze świata. 20.57 Kronika sportowa. 21.00 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej. 22.00 Aud. literacka (w przerwie koncertu). 22.20 D. c. „Jazz Jamboree 1965". 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna. 1.55 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.55 Biologia dla klas XI „Co to jest ekologia?" (W). 10.25 Przerwa. 11.55 Geografia dla klas VII „Państwa bałkańskie" (W). 12.25 „Podróż do Biarritz" — film fab. prod. franc. (W). 13.25 Przerwa. 15.30 „W świecie dźwięków i tańców" — program z Rygi (Ryga/Kat.). 15.50 Wiadomości dnia (Łódź). 16.05 „Świat człowieka a wychowanie" — przed kamerami prof. dr Bogdan Suchodolski (W). 16.35 37 lekcja języka ros. (Katowice). 16.55 Dziennik TV (W). 17.00 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego" (W). 17.45 Sprawozdanie z mistrzostw świata w gimnastyce artystycznej. Transmisja z Pragi (Praga/Kat.). 19.20 „Dobranoc" (W). 19.30 Monitor (W). 20.00 „Pegaz" — magazyn kulturalny (W). 20.45 „Przy sobocie po robocie" — program rozrywkowy (Katowice). 22.05 Dziennik TV (W). 22.20 Wiadomości sportowe (W). 22.25 „Podróż do Biarritz" — film fab. prod. franc. (W).

594-30

TO NOWY WYWOŁAWCZY NUMER CENTRALI TELEFONICZNEJ

Spółdzielni Pracy Robót Budowlanych i Produkcji Prefabrykatów

„POSTĘP TECHNICZNY"

w ŁODZI, przy ul. WOJSKA POLSKIEGO 190.

NOWY NR 594-30 BĘDZIE WAŻNY z DNIEM 5 GRUDNIA BR.

Dawne numery centrali — nieaktualne.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 13 grudnia 1965 r., o godzinie 13,30, odbędzie się w sali konferencyjnej Politechniki Łódzkiej (gmach chemii, I p.) w Łodzi, ul. Żwirki 36 publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Witolda Zarębskiego pt.: „Metoda obliczania strat mocy czynnej w szynach ekranowanych podczas pracy normalnej".

Promotor: prof. zw. Karol Przanowski. Recenzenci: prof. nadzw. dr Stefan Seidel (Politechnika Poznańska), doc. dr Janusz Turowski. Z rozprawą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej PŁ. Wstęp na rozprawę wolny. 6873/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAGISTRA HISTORII w dziale historycznym — sekcja historii najnowszej — zatrudni Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach, Pl. Partyzantów 5, tel. 90-36, 90-37. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu osobiście lub listownie.

KIEROWNIKA magazynu z wykształceniem średnim oraz co najmniej 5-letnim stażem pracy w branży budowlanej — zatrudni Spółdzielnia Pracy „Budoremont" w Łodzi, ul. Ks. Brzóski 11.

SEKRETARKĘ-MASZYNISTKĘ wysoko kwalifikowaną na stanowisku kierownika działu zatrudni instytucja naukowa w Łodzi. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z życiorysem i przebiegiem dotychczasowej pracy kierować do Biura Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, pod nr „6830/k".

WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH na stanowiskach: kier. sekcji finansowej, księgowego-rewidenta oraz starszego księgowego ze znajomością księgowości budżetowej — zatrudnią natychmiast ZP Pończoszniczego im. M. Buczka w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 8—15. 6645/k

DWÓCH PROJEKTANTÓW do sporządzania założeń projektowych dla produkcji rolnej i mechanizacji zatrudni natychmiast „Agroprojekt" w Łodzi, ul. Więckowskiego 20. Zgłoszenia w sekcji kadr, pokój nr 29, II p. 6852/k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

DOMEK — dwa pokoje, kuchnia, garaż — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Najchętniej bloki. Tel. 471-41 16107 g

PLAC budowlany w Rudzie Pabianickiej sprzedam. Limanowskiego 93 (sklep) 16032 g

DOMEK jednorodzinny (3 pokoje) sprzedam. Wiadomość tel. 522-16

DOMEK jednorodzinny, ewent. do wykończenia kupię. Oferty „15991" „Prasa", Piotrkowska 96

FUTRO — węgierskie barany sprzedam. Telefon 528-06 16277 g

PEKIŃCZYKI szczeniaki sprzedam. 22 Lipca 19—6

PSY „Kerry bleu terriery" z metrykami sprzedam Czereśniowa 1 (róg Liściastej) 16153 g

OKAZJA! Futro męskie, szafę małą, skrzypce — sprzedam. Tel. 478-10 do godz. 10 oraz od 18

PIEC c. o. „Camino" pow. ogrzew. 195 m kw. sprzedam. Morwowa 4-b tel. 538-65 od 15

TAPCZAN higieniczny, pelisę, płaszcz z białego misia i kurtkę (jagnięta szare) sprzedam. Wierzbowa 40—20

BIBLIOTEKI nowoczesne z barkiem (wysoki połysk) poleca zakład stolarski, Kilińskiego 30

TELEWIZOR „Wawel 2" z uszkodzonym kinescopem sprzedam. Oferty „15974", „Prasa", Piotrkowska 96 15974 g

GARAŻ blaszany — blisko Pl. Wolności sprzedam. Pułaskiego 4—49, blok 33, przystanek za „Gumówką" 16017 g

AUTOKŁAW medyczny małych rozmiarów oraz magnetofon „Szmaragd" sprzedam. Tel. 309-26

PIANINO, futro, palmę i pudla sprzedam. Tel. 423-21 godz. 8—10 rano

FORTEPIAN pilnie, tanio sprzedam. Turek, ul. Waryńskiego 97 m. 8

SAMOCHÓD osobowy „Wanderer" sprzedam. Stan dobry. Tobruk 13

SAMOCHÓD „Moskwicz 407" sprzedam. Telefon 532-60 wewn. 393

RÓŻNE

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18 Kilińskiego 132 16367 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109—6 16381 g

Dr ZIOMKOWSKI, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59 16333 g

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14—16, ul. 22 Lipca 4 16156 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 16402 g

ASYSTENTKA Politechniki poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „16093", „Prasa", Piotrkowska 96 16093 g

LOKAL 50 m kw., siła, światło — wydzierżawię. Rzgów ul. Pabianicka 19

DWA pokoje z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią i pokój oddzielnie lub 2 razy po pokoju. Oferty „15948", „Prasa", Piotrkowska 96

GARAŻU w pobliżu ulicy Wierzbowej i Narutowicza poszukuję. Wierzbowa 40—20 15939 g

POKÓJ z kuchnią w blokach, śródmieście zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnia w blokach — może być spółdzielcze. Oferty „15976", „Prasa", Piotrkowska 96 15976 g

POKOJU sublokatorskiego poszukują dwie panienki pracujące i uczące się. Tel. 363-03 godz. 7—15 16031 g

LOKAL na pracownię odnajmę. Oferty „16028", „Prasa", Piotrkowska 96

TELEWIZOR naprawi natychmiast Pogotowie Telewizyjne tel. 226-99, Rymiszewski, Główna 39

POSIADAM uprawnienia na drukowanie tkanin — poszukuję wspólnika Kutno, Słowackiego 19, tel. 26-51 godz. 17—19

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski „Henryk" został przeniesiony z ul. Rudzkiej 2 na ul. Rudzką 1 16025 g

PRYWATNE pogotowie samochodowe tel. 553-49 dokonuje napraw wszystkich typów samochodów osobowych na wezwanie telefoniczne

Srebro złom KUPUJE

„ARS CHRISTIANA" Łódź

Sklepy ul. Jaracza nr 1 ul. Lutomierska nr 17 codziennie w godzinach 9—18

W ZAKRESIE szkoły średniej i podstawowej przygotowuje magister Nawrot 13 m. 8 16315 g

ANGIELSKIEGO udziela lektor indywidualnie lub małe komplety. Telefon 431-10 16039 g

STUDENT udziela korepetycji z matematyki, fizyki i chemii. Wschodnia 15—17-a 16033 g

FRANCUSKIEGO i niemieckiego uczę. Łąkowa 34, tel. 212-09

KOREPETYCJE — matematyka, fizyka. Oferty „15993", „Prasa", Piotrkowska 96 15993 g

DNIA 18 listopada zginął biało-żółty pekińczyk. Odprowadzić za wynogrodzeniem Nowa 24—6

KAŻDĄ pracę chałupniczą przyjmę. — Oferty „15953", „Prasa", Piotrkowska 96 15953 g

DZIEWCZYNĘ do pomocy w gospodarstwie rolnym przyjmę. Oferty „16036", „Prasa", Piotrkowska 96 16036 g

POMOC domowa do dziecka 3-letniego potrzebna Nowopolska 20—9, dojazd „15" lub „1" do Spornej 16026 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Wierzbowa 38—34 15997 g

GRUZ CEGLANO-BETONOWY

w ilości cà 100 m³ à 25 zł za 1 m³

SPRZEDADZĄ

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. L. WARYŃSKIEGO w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 215.

Oferty pisemne można składać w dziale zaopatrzenia w/w zakładów, pokój nr 21. 6853/k

Spółdzielczy Zespół Lekarzy Specjalistów

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY przy ul. Moniuszki 5 w Łodzi

uruchomiła z dniem 22 listopada br.

Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 5.

SPECJALNOŚCI LEKARSKIE ZESPOŁU:

astma, okulistyka, laryngologia, dermatologia, ortopedia oraz choroby serca

Lekarze zespołu przyjmować będą młodocianych pacjentów codziennie oprócz niedziel i świąt

w godzinach od 18 do 20

TYDZIEŃ w TV

NIEDZIELA — 5. XII. 65 R.

12.58 — Program dnia (Ł). 13.00 — Z cyklu: „W starym kinie" (W). 13.50 — „Jedziemy na łów" (Poznań). 14.05 — „Świat, obyczaje, polityka" (W). 14.30 — Bezpośredni reportaż z międzynarodowych zawodów samochodowych (Warszawa). 15.05 — „Spotkanie w Pałacyku" (Ł). 15.55 — „Ula z II b" (W). 16.15 — „Przygody św. Mikołaja" — film (W). 16.25 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w gimnastyce artystycznej (Praga/Kat.). 17.30 — Reportaż filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia" (Gdańsk). 17.45 — Film z serii: „Wojna domowa" — odcinek VI (W). 18.20 — PKF (W). 18.30 — Z cyklu „Portrety" — Tadeusz Makowski (W). 19.00 — Słownik wyrazów obcych (W). 19.20 — „Dobranoc" (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 20.00 — Dior — pokaz mody — reportaż filmowy (W). 20.10 — „Rekord Annie" — film fab. prod. USA, dozw. od 14 lat (Ł). 21.55 — Niedziela sportowa (W).

PONIEDZIAŁEK — 6. XII. 65 R.

16.38 — Program dnia (Ł). 16.40 — ŁWD (Ł). 16.55 — Dziennik TV (W). 17.00 — Film „Szczeniak" z serii „Tomek i pies" prod. pol. (W). 17.15 — „Rozkosze łamania głowy" (W). 17.40 — „Tramp" (W). 18.00 — „Izba pamiątek" — reportaż filmowy (W). 18.25 — Kino Krótkich Filmów (W) 18.50 — Eureka" (W). 19.20 — „Dobranoc" (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 20.00 — 38 lekcja języka angielskiego (Ł). 20.20 — Teatr Telewizji „Pieją koguty" — sztuka Józefa Bałtuszica (W). 21.35 — „Śpiewki znad Baryczy" (Wrocław). 21.55 — „Na półkach księgarskich" (W). 22.05 — Dziennik TV (W).

WTOREK — 7. XII. 65 R.

9.20 — Film fabularny (Poznań). 10.50 — Język polski dla klas VII i X Juliusz Słowacki „Balladyna" (W). 11.25 — Przerwa. 16.38 — Program dnia (Ł). 16.40 — ŁWD (Ł). 16.55 — Dziennik TV (W). 17.00 — Kino „Ptyś" („Koziołeczek" — prod. radz.) (W). 17.15 — „Fizyka na piątkę" (W). 17.45 — „Spotkania z przyrodą" (W). 18.10 — „Alert dla środkowego wybrzeża" (Koszalin). 18.35 — „21" — teleturniej (W). 19.05 — Wywiad z przewodniczącym Sejmowej Komisji Planu Budżetu i Finansów posłem Józefem Kuleszą (W). 19.20 — „Dobranoc" (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 20.00 — „Scotland Yard" — film seryjny (W). 20.30 — Sprawozdanie z międzypaństwowego spotkania w hokeju na lodzie (III tercja) Szwecja — ZSRR (Kat.). 21.30 — „20 lat temu" — program poświęcony I Zjazdowi PPR (W). 21.55 — Dziennik TV (W).

ŚRODA — 8. XII. 65 R.

9.55 — Fizyka dla klas VI — „Odkrycie Pascala" (W). 10.25 — „Wysoki" — film prod. ang. od 16 lat (Kat.). 11.15 — Przerwa. 11.55 — Chemia dla klas VII — „W świecie atomów" (W). 12.25 — Przerwa. 16.03 — Program dnia (Ł). 16.05 — PKF (W). 16.20 — „Ambasador Rewolucji" (Moskwa/Kat.). 17.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 — Film z serii: „Bolek i Lolek" (Kat.). 17.15 — „Azymut" — młodzieżowy magazyn wojskowy (W). 17.45 — Tygodnik wiejski (Poznań). 18.10 — Film krótkometrażowy (W). 18.20 — Wszechnica TV: „Od mikroskopu do mikroskopu" (W). 18.50 — „Światowid" (W). 19.15 — „Dobranoc" (W). 19.25 — „W setną rocznicę urodzin Jana Sibeliusa" (Helsinki). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — ŁWD (Ł). 20.45 — 38 lekcja języka rosyjskiego (Kat.). 21.00 — „Wysoki" film prod. ang. (Kat.). 21.50 — Dziennik TV (W). 22.05 — Trybuna Telewizyjna (W).

CZWARTEK — 9. XII. 65 R.

10.55 — Język polski dla klas VIII—XI: „Spotkanie z astronomem" (W). 11.25 — Przerwa. 11.55 — Historia dla klas V — „Na bursztynowym szlaku" (W). 12.25 — Przerwa. 16.05 — Program dnia (Ł). 16.10 — TV Kurs Rolniczy „Mechanizacja doju w gospodarstwie indywidualnym" (W). 16.55 — Dziennik TV (W). 17.00 — Film z serii: „Opowieści znad rzeki" (W). 17.25 — Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół pt. „Wesoła zima" (W). 17.40 — „Nie tylko dla pań" (W). 18.15 — „Przegląd muzyczny" (W). 18.45 — „Dobry wieczór — jak minął dzień?" (W). 19.20 — „Dobranoc" (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 20.00 — ŁWD (Ł). 20.15 — Transmisja z przeglądu zespołów i artystów estradowych (organizowanych przez Pagart). (W). 22.00 — Dziennik TV (W). 22.15 — „Bez apelacji" część II (W).

PIĄTEK — 10. XII. 65 R.

16.30 — Program dnia (Ł). 16.35 — Lekcja języka angielskiego (Ł). 16.58 Dziennik TV (W). 17.00 — „Miś z okienka" (W). 17.15 — „O mróweczce, która lubiła się chwalić" — film (W). 17.30 — „Walkower wobec życia" — program młodzieżowy (W). 18.00 — Film z serii: „Podwodne przygody" (W). 18.35 — Program filmowy (W). 19.05 — „Wielokropek" (W). 19.20 — „Dobranoc" (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 20.00 — ŁWD (Ł). 20.15 — Katowicki Teatr Telewizji „Kłamstwo" — Andrzeja Wydrzyńskiego. Wykonawcy: Zofia Truszkowska, Henryk Maruszczyk, Tadeusz Kalinowski, Adam Kwiatkowski, Mieczysław Jasiecki (Kat.). ok. 21.25 — „10 minut recenzji" (W). 21.35 — „Liczą się sekundy" — reportaż (W). 22.05 — Dziennik TV (W).

SOBOTA — 11. XII. 65 R.

8.55 — Geografia dla klas VI „W Karpatach" (W). 10.26 — „Zawsze w mym sercu" — film prod. USA, dozw. od 16 lat (W). 11.55 — Przyroda dla klas V — „Zwiedzamy elektrownię" — reportaż (W). 12.25 — Przerwa. 16.18 — Program dnia (Ł). 16.20 — „Kierowanie szkołą rzecz trudna" (W). 16.40 — 39 lekcja języka rosyjskiego (Kat.). 16.55 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.00 — Lekcja WF dla nauczycieli (W). 17.15 — Program tygodnia (W). 17.25 — „Śląska kronika dziewcząt i chłopców" (Kat.). 17.40 — Film z serii: „Bonanza" (W). 18.25 — Tele-Echo (W). 19.05 — ŁWD (Ł). 19.20 — „Dobranoc" (W). 19.30 — Monitor (W). 20.00 — Sprawozdanie sportowe. 20.40 — „Zawsze w mym sercu" — film prod. USA; dozw. od 16 lat (W). 22.05 — Dziennik TV (W). 22.20 — Wiadomości sportowe (W). 22.25 — Kabaret Starszych Panów

NIEDZIELA — 12. XII. 65 R.

8.45 — Reportaż z Państwowego Muzeum Rosyjskiego w Leningradzie (Leningrad/Kat.). 9.15 — Przerwa. 12.30 — Program dnia (Ł). 12.35 — Wiadomości dziennika TV (W). 12.45 — Kino Przygoda (W). 14.15 — „Historia 800 ziaren" — reportaż filmowy (W). 14.30 — Teatrzyk dla przedszkolaków (W). 15.15 — „Jeszcze raz o mistrzach dłuta i siekiery" (Kraków). 15.35 — Filmowy program rozrywkowy — „Muzeum szlagierów" (W). 16.20 — PKF (W). 16.30 — „Salon pana Wzdęckiego" opera komiczna Jakuba Offenbacha (W). 17.25 — Z cyklu: „Spotkanie z poetą" (W). 17.45 — Film z serii „Wojna domowa" (W). 18.15 — „Wielka gra" — teleturniej (W). 19.20 — „Dobranoc" (W). 19.30 — Dziennik TV (W). 20.00 — „Słownik wyrazów obcych" (W). 20.15 — „Przedsiębiorcze niewiasty" — film prod. ang. dozw. od 16 lat (W). 21.35 — Niedziela sportowa (W).

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

SOS czy błędne koło?

Jeszcze przez długie miesiące trwać będzie ożywiona dyskusja na temat naszej piłki nożnej. W dyskusji udział biorą działacze zaangażowani we władzach związku, dziennikarze i kibice sportowi.

Naszym zdaniem, powstało jakieś wielkie nieporozumienie polegające na niepotrzebnym atakowaniu trenera państwowego.

Przecież Nurmi nie miał trenera, a był rekordzistą świata. Nie wiemy również kto trenował Zatopka. Nasi piłkarze mają pod dostatkiem trenerów, opiekunów i chowani są w wyjątkowo cieplarnianych warunkach.

Nieporozumienie w toczącej się dyskusji, która przybiera chwilami formę publicznego sądu nad piłkarstwem polega na tym, że nikt nie chce szczerze powiedzieć, że niestety, jesteśmy słabi, że po prostu nie umiemy dobrze grać, że przeciwnicy nasi są szybsi, zręczniejsi, że lepiej wytrzymują kondycyjnie walkę trwająca od pierwszego do ostatniego gwizdka, że ustępują wyszkoleniem technicznym.

Za granicą zawodnicy trenują codziennie, a nieraz nawet i dwa razy dziennie. U nas jest inaczej. Za granicą treningi są bardziej intensywne i wydajne, a u nas trenuje się w miarę przypływu chęci i dobrego humoru.

Mówiąc o tych sprawach trzeba nadmienić również i to, że olbrzymią rolę odgrywa w piłkarstwie wrodzony talent do gry. U nas z dopływem młodzieży nie jest najlepiej. Każdy lepiej grający piłkarz stwarza dookoła siebie mit wielkości.

Zagraniczne zespoły grają przez cały czas pełną jedenastką — wówczas gdy u nas gra kilku piłkarzy, a reszta odpoczywa i czeka na otrzymanie piłki. O piłkę i o wypracowanie dogodnych pozycji trzeba walczyć.

SOS — czy błędne koło?

Chyba jedno i drugie.

Ratunek może nadejść jedynie i wyłącznie ze strony władz piłkarskich, które muszą bez obłudy i szczerze uznać kiepski stan faktyczny i stosować nowoczesne metody pracy. Z błędnego koła wyjdziemy tylko wówczas, gdy zapanuje u nas wzajemne zaufanie do samych siebie przy wyzbyciu się pretensjonalności.

(m)

Dwie porażki hokeistów w pucharze CRZZ

Drugi dzień eliminacyjnych rozgrywek juniorów o puchar CRZZ w hokeju rozpoczął się spotkaniem Baildonu (Katowice) i Górnika (Murcki). Wysokie zwycięstwo odnieśli katowiczanie 8:2 (2:1, 1:0, 5:1). Spotkanie stało na słabym poziomie. Przewaga Baildonu wyraźna, szczególnie w trzeciej tercji, kiedy to juniorzy Górnika zupełnie opadli z sił.

Wyrównany i emocjonujący pojedynek stoczyli hokeiści ŁKS z Pomorzaninem (Toruń). Wygrali goście 4:1 (1:0, 1:1, 2:0). Przez dwie tercje gra była wyrównana. Oba zespoły wykazały dużą ambicję i wolę walki. W trzeciej tercji łodzianie opadli z sił i wtedy to Pomorzanin strzelił dwie bramki. W naszej drużynie najlepszymi zawodnikami byli: obrońca Szewczyk oraz zdobywca jedynej bramki Z. Kosyl. W Pomorzaninie najlepiej zagrali zdobywcy bramek: Sadakiewski i Kowalski.

Dzisiaj o godz. 17.30 grają: Baildon — Pomorzanin i ŁKS — Górnik (Murcki).

* * *

W drugiej grupie eliminacyjnej, która rozgrywa spotkania w Janowie, biorą udział hokeiści zgierskiego Włókniarza. W pierwszym meczu przegrali oni z GKS Katowice 3:5.

Zielińska startuje w Wiedniu

Tegoroczne mistrzostwa Europy juniorów w łyżwiarstwie figurowym rozegrane zostaną w Austrii. Do Wiednia pojadą dwie polskie zawodniczki, łodzianka Zielińska i Warmińska z Warszawy.

Zanim to nastąpi, obie łyżwiarki startować będą w najbliższy piątek na międzynarodowych mistrzostwach Torunia. Prócz Zielińskiej miasto nasze reprezentować będą: Iglikowska i Szmuchelt z ŁTŁ oraz para Pawlina — Brodecki (Społem).

Ciężary

Przed niedzielnymi meczami ligi w podnoszeniu ciężarów warto przypomnieć aktualną tabelkę rozgrywek.

1. Budowlani	5:2	3	30:12
2. Gwardia	4:0	2	22:6
3. ŁKS	1:4	3	24:18
4. PTC	3:2	2	14:14
5. Start	2:0	1	8:6
6. LZS Łowicz	0:6	3	0:42

W niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze: Budowlani — ŁKS i Start — Gwardia.

Jutro mecz ligowy Gwardia - Stal

Jutro o godz. 11 gwardziści walczyć będą na własnym ringu ze Stalą ze Stalowej Woli.

Goście trenowani byli przed laty przez pierwszego olimpijczyka Polski — Tomasza Konarzewskiego i odnosili wiele cennych zwycięstw. Obecnie trenerem Stali jest również olimpijczyk, były mistrz Europy — Zygmunt Kruża.

W pierwszym meczu rozegranym w Stalowej Woli łodzianie przegrali 8:12. Punkty dla naszej drużyny zdobyli wówczas: Radzikowski, Grzegorzewski, Tomasiewicz i Józefowicz.

W Stali walczy kilku popularnych zawodników: Wiatrzyk, Szado, Lewandowski, Trela. Ten ostatni odniósł kilka wartościowych zwycięstw: z Jędrzejowskim, Branickim, Kubackim oraz Denderysem.

Gwardia wystąpi w możliwie najsilniejszym składzie. Na ringu zobaczymy m. in.: Cichackiego, Kielicha, Józefiaka, Misiaka, Stańczykowskiego i Józefowicza.

SPORT w SZKOLE

W pierwszych meczach koszykówki ligi SKS Śródmieście uzyskano następujące wyniki:

Dziewczęta: IV LO — X LO 22:9.

Chłopcy: III LO (II) — Tech. Chem. 22:50, XIX LO (II) — IV LO 47:24, III LO (I) — XXIX LO 37:35, XIX LO — Szk. Rzem. Budowlanych 66:33.

* * *

Zakończono rozgrywki o wejście do I ligi piłki ręcznej chłopców szkół podstawowych dzielnicy Łódź-Polesie. Awansowały drużyny następujących szkół: Szk. Podst. nr 91, Szk. Podst. nr 40, Szk. Podst. nr 11 i Szk. Podst. nr 157.

* * *

13 bm. wznowione zostaną rozgrywki szkół średnich dzielnic Polesie — Bałuty w piłce ręcznej. Mecze odbywać się będą w każdy poniedziałek od godz. 15 w sali Szk. Podst. nr 150 przy ul. Żwirki.

Rozpoczynają się także spotkania w koszykówce drużyn szkół średnich Polesia. Odbywać się one będą w każdy poniedziałek od godz. 16 w sali Techn. Elektrycznego, ul. Fornalskiej 51. W najbliższy poniedziałek grać będą: XXI LO — Techn. Włókiennicze, Techn. Elektryczne — XXI LO (II).

* * *

Uwaga! Termin zgłoszeń poszczególnych dzielnic do turnieju siatkówki upływa z dniem 22 bm.

Dzisiejsze IMPREZY

SIATKÓWKA. Mistrzostwa klasy A mężczyzn godz. 17 Start — LZS Sulejów (sala Startu przy ul. Teresy), godz. 17.30 Start — Anilana (sala przy ul. Teresy), godz. 18 Społem — Lechia (sala przy ul. Północnej 36).

KOSZYKÓWKA. godz. 18 mecz o mistrzostwo I ligi kobiet ŁKS — Polonia Warszawa (sala przy ul. Armii Czerwonej 80, Widzew). O mistrzostwo ligi okręgowej mężczyzn oldboye Helenów — ŁKS, godz. 19.30 sala Społem przy ul. Północnej 36.

HOKEJ NA LODZIE. Turniej juniorów o puchar CRZZ, godz. 17, lodowisko w Pałacu Sportowym. Gra Baildon — Pomorzanin i ŁKS — Murcki.

TENIS STOŁOWY. Turniej o Puchar Przyjaźni, godz. 18, sala przy ul. Północnej 36.

SZERMIERKA. Okręgowe zawody eliminacyjne, godz. 17, sala Kolejarza przy ul. A. Struga. Turniej szablowy o godz. 17.30 w sali przy ul. Wigury 8/10.

WIELKI KONKURS ŚWIĄTECZNY
O NAGRODY
POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO
organizuje „Dziennik Łódzki" i Klub Olimpijczyka w Łodzi.
SZCZEGÓŁY JUTRO! SZCZEGÓŁY JUTRO!

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Ostrożnie... KAKTUS!

Z. ZEYDLER ZBOROWSKI

Podziwiałem, jak skoczyła na swego konia. Ja nie mogłem sobie poradzić z karą klaczą. Nie dawała na siebie wsiąść. Wreszcie musiałem poprosić peona, żeby ją przytrzymał przy pysku. Widziałem pobłażliwe uśmiechy na twarzach przyglądających mi się ludzi.

Ruszyliśmy drobniutkim truchcikiem, używanym przeważnie przez peonów. Konie, najwidoczniej przywykłe do tego trzęsącego kroku, nie szły normalnego stępa.

— Gdzie pan chce pojechać? — spytała.

Uśmiechnąłem się.

— Nie mam pojęcia. Jestem tu przecież po raz pierwszy. Zresztą to przecież nie ma znaczenia, gdzie pojedziemy. Po prostu przed siebie.

— Pokażę panu stary cmentarz — zadecydowała.

Pomyślałem, że mam już właściwie dosyć cmentarnych nastrojów, ale przez grzeczność nie oponowałem.

Jechaliśmy przez olbrzymie przestrzenie, porośnięte wysoką trawą. Żeby przedostać się z jednego pastwiska na drugie, trzeba było za każdym razem otwierać drucianą bramkę. Teraz dopiero zrozumiałem, dlaczego nasz statek wiózł z Polski do Ameryki Południowej ogromny ładunek drutu.

Krowy przyglądały nam się z całkowitą obojętnością, owce uciekały w popłochu, a strusie w ogóle nie zwracały na nas uwagi. Wyszukiwały spokojnie w trawie jakichś smacznych kąsków.

— Chce pan galopować?

— Jak pani sobie życzy.

Ruszyła krótkim galopem, mocno trzymając w cuglach konia, który rwał do przodu. Nie mogłem od niej oderwać oczu. Miała w sobie coś z dzikiej Indianki. Pod powłoką ogłady towarzyskiej wyczuwało się w niej instynkty pierwotnego człowieka. Podczas rozmowy na tarasie była cicha, spokojna, raczej milcząca, może nawet trochę nieśmiała. Dopiero na stepie czuła się w swoim żywiole.

Puściła konia i gnaliśmy pełnym cwałem. Siwek wyprzedzał moją klacz o parę długości.

Przed cmentarnym murem zaczęła hamować. Zeskoczyła z siodła i przywiązała konia. Poszedłem za jej przykładem.

Przez rozwalony mur dostaliśmy się na cmentarz. Patrzałem na nią z zachwytem. Rozdęte nozdrza, ogromne, błyszczące podnieceniem oczy, rozchylone, bardzo czerwone wargi.

Musiała wyczuć moje spojrzenie, bo spytała:

— Dlaczego tak mi się pan przygląda?

— Bo pani jest bardzo piękna — odpowiedziałem szczerze.

Niecierpliwie uderzyła pejczem po butach.

— Nie lubię komplementów.

— To nie komplementy. Mówię to, co myślę.

— Nie zawsze dobrze jest mówić to, co się myśli.

Nie mogłem nie przyznać jej racji. Zauważyłem, że zaszła w niej nagła zmiana. Jakgdyby przygasła. Usiadła na kamiennej płycie starego grobowca. W zamyśleniu zapatrzyła się przed siebie. Nie przerywałem milczenia.

— Zapewne pana to dziwi — powiedziała po chwili — że ten cmentarz jest taki mały.

Dopiero teraz zauważyłem, że rzeczywiście było tu zaledwie kilka od dawna opuszczonych, porośniętych wysoką trawą grobów.

— Za dawnych czasów prawie każdy właściciel dużej estancji miał na swoim terenie rodzinny cmentarz. Teraz już ten zwyczaj zaginął.

Wskazała dwie czaszki szczerzące zęby z rozwalonego grobu.

— Może byli to kiedyś ludzie bardzo szczęśliwi — rzekła.

Spojrzałem na nią zdziwiony.

— Powiedziała to pani tak, jakby nie czuła się pani szczęśliwa. A przecież wydaje mi się...

— ...że jestem szczęśliwa, tak?

— Przynajmniej tak mi się zdaje. Jest pani piękną, bogatą kobietą. Ma pani miłego, przystojnego męża. Ma pani całe tabuny koni, które są pani pasją. Czegóż więcej można chcieć? Sądzę, że pani jest szczęśliwa.

Odwróciła głowę.

— Nie mówmy na ten temat. Niech pan się przyjrzy temu skunksowi, który spaceruje pod murem. Proszę się tylko do niego zbytnio nie zbliżać. Opryska pana płynem o niezbyt przyjemnym zapachu.

Skunks nie wzbudził jednak mego zainteresowania. Usiadłem obok niej na kamieniu i powiedziałem:

— Znamy się bardzo krótko, ale jeśli mógłbym pani w czymś dopomóc, proszę mną rozporządzać.

Dotknęła mej dłoni.

— Jest pan bardzo dobry. Dziękuję. W czym chciałby mi pan dopomóc?

— Nie wiem, ale czuję, że pani potrzebuje czyjejś pomocy.

Wstała gwałtownie i powiedziała bardzo głośno:

— Wracamy.

Nie patrząc na mnie pobiegła do swego konia. Nie dotykając strzemienia, skoczyła na siodło. Od razu ruszyła pełnym galopem. Dopiero przy drucianej bramce zatrzymała się i zaczekała na mnie.

— Przepraszam.

— Za co mnie pani przeprasza?

— Zachowałam się bardzo głupio. Czasem miewam takie dzikie nastroje. Proszę się nie gniewać.

— Ależ ja się nie gniewam.

Do estancji wróciliśmy w milczeniu. Unikała mego wzroku.

— Dobrze, że już jesteś — powiedział Armando, nie kryjąc zniecierpliwienia. — Czekamy na ciebie.

— Co się stało?

— Nic się nie stało. Po prostu muszę pojechać z Carlosem do Montevideo. Chciałem się z tobą pożegnać. Może ci coś potrzeba z Montevideo?

— Nie. Dziękuję. Na długo jedziesz?

— Na dzień, dwa.

Nastąpiło krótkie pożegnanie. Armando, ściskając mi dłoń powiedział:

— Zostawiam moje panie pod pańską opieką.

(38)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 337-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-30. „Panorama" 343-30. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

M-13 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. K.